

DZIENNIK PODZIAKI

Cena 5 zł.

Lódź,

sobota

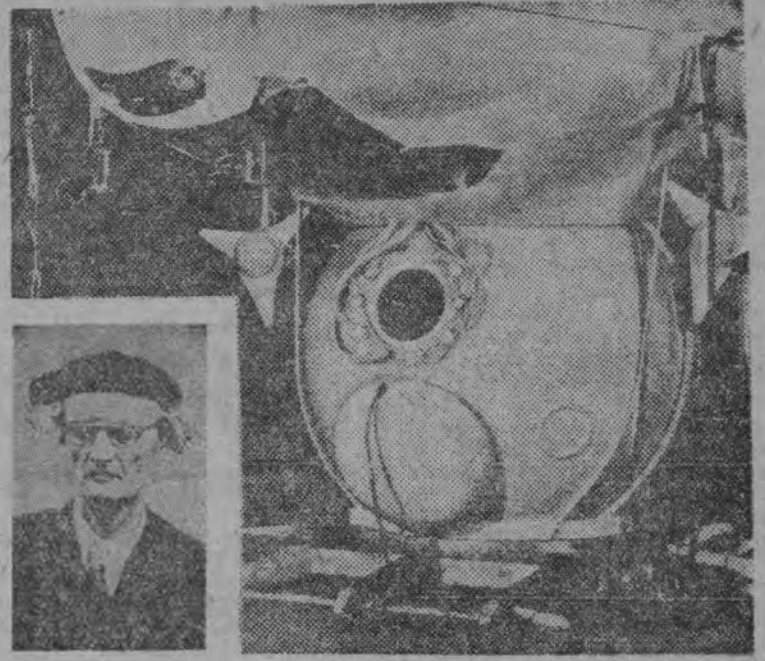
2 października

1948 r.

Rok IV

Nr 272

(1178)



Batyskał, w którym prof. Piccard (na lewo u dołu) ma samą opuszczać się na przeszło 3.000 m pod powierzchnię morza w zatoce gwinejskiej.

W BERLINIE SPOKÓJ Amerykanie pragną zaostrzyć kryzys — SED ostrzega przed dalszymi próbami podziału miasta

BERLIN, 1.10 (PAP). Grupa radnych miejskich, należących do SPD i CDU dąży do stworzenia osobnego magistratu i rady miejskiej dla 3 zachodnich sektorów Berlina.

Oznaczałoby to ostateczny podział miasta, potrzebny Amerykanom do zaostrożenia kryzysu berlińskiego. W chwili obecnej bowiem, gdyby komiśja ONZ przybyła do Berlina, ze zdumieniem musiałaby stwierdzić, iż w Berlinie życie toczy się zupełnie normalnie i ruch ludności między sektorami odbywa się bez żadnych ograniczeń, czy jakichkolwiek legitymowań. To samo dotyczy też ruchu samochodów.

W sektorze radzieckim Berlina można zobaczyć przejeżdżających bez przeszkód Amerykanów, Anglików, czy Francuzów, podobnie, jak przez sektory zachodnie Berlina przejeżdżają samochody radzieckie. We wszystkich sektorach kina i tea-

try są przepelnione, podobnie jak i miejsca rozrywki sportowych.

Jedynie w sklepach jest mniejszy ruch, mimo zachęcających wystaw, co spowodowane jest powszechnym, odczuwającym się w Berlinie brakiem gotówki, na skutek panicznej ucieczki kapitału berlińskiego na zachód.

Ten pokojowy niemal obraz Berlina jest niewątpliwie niewygodny w chwili obecnej dla organizatorów podziału świata i stąd próba — pośrednictwem niemieckim sparaliżowania życia berlińskiego podziałem miasta na dwa odrębne organizmy. Wczoraj na konferencji prasowej w magistracie miasta Berlina, przedstawiciel SED, Schmied, ostrzegł ludność przed zamachem na jej spokój, przygotowanym przez przywódców frakcji SPD i CDU w magistracie berlińskim. Podział Berlina oznaczać by musiał sparaliżowanie komunikacji, a tym samym

i rozdziału żywności. „Byłaby to po prostu zbrodnia” — oświadczył Schmied.

De Gaulle przemawia jak Hitler, — składając nową ofertę na dyktatora Francji

PARYŻ, 1.10. (PAP). — Na konferencji prasowej, w której wzięli udział dziennikarze francuscy i zagraniczni, de Gaulle raz jeszcze zaatakował ostro obecny system parlamentarny we Francji. Rządy francuskie — jego zdaniem — przechodzą fazę upadku, a w pewnych wypadkach Francja jest świadkiem początku anarchii.

Jedyną możliwością „uniknięcia katastrofy” de Gaulle widzi w przyjęciu jego propozycji sprzed kilku miesięcy, to jest rozwiązania Generalnego Zgromadzenia i przeprowadzenia nowych wyborów powszechnych. Dodał on, że plan jego oznacza „ratunek Francji”.

De Gaulle zwrócił się następnie do dziennikarzy z propozycją postawienia mu pytań, na które jednak w większości albo całkowicie nie odpowiedział, albo też w formie bardzo ogólnikowej.

Charakterystycznym przykładem uwierzenia de Gaulle'a w „swoje postawienie” oraz dyktatorskich jego założeń była odpowiedź na następujące pytanie: „Obecna fala strajków jest również protestem przeciwko możliwości dojścia Pana do władzy. Gdyby Pan ją objął, czy wybuchłby strajk powszechny?”

General oświadczył na to: „Ani protesty ani strajki nie wstrzymają mnie przed wykonaniem obowiązku. Moim przeznaczeniem jest służyć Francji”.

PARYŻ, 1.10. (API). Paryż oczekuje przerwy w dostawach prądu elektrycznego i gazu. Dzisiaj rano pracownicy gazowni i elektrowni ogłosili strajk ostrzegawczy w odpowiedzi na politykę rządu, zmierzającą do inflacji.

W ośrodku górniczym w Decazub, wszystkie związki zawodowe wzywały swych członków do strajku, celem poparcia żądań odnośnie poparcia żądań odnośnie podwyżki płac. Należy zaznaczyć, że we wspomnianym okręgu burmistrzem jest minister Ramadier.

Zniszczyć bomby atomowe

Głos delegata ZSRR w Komisji Politycznej ONZ

PARYŻ, 1.10. (PAP). W piątek rozpoczęła się w Komisji Politycznej ONZ dyskusja nad sprawą międzynarodowej kontroli energii atomowej.

Dyskusję zajął delegat chiński dr. Ting-Fu-Tsiang, podkreślając, że cały naród chiński domaga się zniszczenia istniejącego zapasu bomb atomowych oraz ogłoszenia zakazu produkcji i używania wszelkiego rodzaju broni atomowej.

Min. Wyszyński ponownie zażądał w imieniu delegacji ZSRR natychmiastowego ogłoszenia zakazu produkcji oraz używania broni atomowej i oświadczył:

„Wszelka dyskusja na temat międzynarodowej kontroli broni atomowej jest bezprzedmiotowa, dopóki wszystkie istniejące bomby atomowe nie zostaną zniszczone. Dopóki nie będzie zawarty międzynarodowy układ o zakazie produkcji broni atomowej, wszelka kontrola międzyna-

rodowej instytucji okaże się bezskuteczna”.

W zakończeniu swego przemówienia wicemin. Wyszyński oświadczył: „Odmowa zniszczenia zapasu bomb atomowych przez rząd U. S. A. oraz szalony wysięg zbrojeń, który rząd ten rozpoczął, doprowadzą niebawem, że militariści amerykańscy chcą dla siebie zachować wyłączność produkcji broni atomowej, by prowadzić w dalszym ciągu politykę ekspansji”.

Kto zamordował Bernadotte'a — Podejrzenie pada na agentów wywiadu brytyjskiego

MOSKWA, 1.10. (PAP). Czasopismo „Nowoje Wremia” zwraca uwagę, że prasa amerykańska i brytyjska podaje najdrobniejsze szczegó-

ły, dotyczące zamachu na rozjemcę ONZ w Palestynie Bernadotte'a, lecz nie próbuje wyświetlić motywów zbrodni.

„Nowoje Wremia” podkreśla, że wśród podejrzanych o zabójstwo Bernadotte'a znajdują się kilku agentów wywiadu brytyjskiego na Bliskim Wschodzie. W kołach politycznych Tel Avivu przypominają, że szef wywiadu brytyjskiego na Bliskim Wschodzie Clayton otrzymał w końcu sierpnia rb. instrukcje zorganizowania w Palestynie akcji, która miała na celu wytworzenie wrogiej atmosfery wokół państwa Izrael. Miało to ułatwić kampanię delegacji angielskiej i amerykańskiej na obecnej sesji Zgromadzenia ONZ, zmierzająca do rewizji uchwały o podziale Palestyny.

„Nowoje Wremia” przypomina, że historia Intelligence Service (wywiad brytyjski) zna wiele wypadków likwidacji nawet własnych agentów z chwilą, gdy stają się oni niewygodni. Iub gdy chodzi o stworzenie wokół nich aureoli mecenstwa. Tak np. dotychczas nie wyświetlono okoliczności zabójstwa b. premiera egipskiego Ahmed Mahera Paszy oraz okoliczności morderstwa burmańskiego przywódcy A Ung Sana.

„Fakty te — pisze „Nowoje Wremia” — to przykłady porachunków wywiadu brytyjskiego z jego agentami. We wszystkich tych wypadkach pierwsze kondolencje składa Londyn. Prawdopodobnie Bernadotte był niewygodny w tej chwili wywiadowi brytyjskiemu i dlatego musiał on paść ofiarą zamachu”.

Dni „bezgazetowe” w Paryżu

PARYŻ, 1.10. (PAP). W myśl ogłoszonego 1 października w dzienniku urzędowym dekretu rządowego, dziennikom paryskim nie wolno ukazywać się w niedzielę. Dzienniki, wychodzące poza obszarem Wielkiego Paryża, będą mogły przerywać wydawnictwo bądź w niedzielę, bądź w poniedziałek.

Krwawe starcia policji Hindustanu i Pakistanu

LONDYN, 1.10. (PAP). Z New Delhi donoszą, że na granicy między Hindustanem a Pakistanem, w odległości około 40 km. na zachód od Amritsar, doszło do krwawego starcia między policją obu tych państw. Po stronie policji pakistańskiej było 12 zabitych i rannych, a po stronie policji Hindustanu — 1 zabity i 3 rannych.

Mufti Jerozolimy na czele Narodowej Rady Palestyny

LONDYN, 1.10. (PAP). Dzienniki egipskie donoszą, że mufti Jerozolimy Haj Amin el Husseini, został wybrany przewodniczącym tzw. „Narodowej Rady Palestyny”.

64 głosami przeciwko 11 rada udzieliła wotum zaufania nowemu arabskiemu „rządowi palestyńskiemu”.

Demarkacja granicy między ZSRR i Afganistanem

MOSKWA, 1.10. (PAP). Mieszana komisja demarkacyjna, złożona z przedstawicieli Związku Radzieckiego i Afganistanu zakończyła prace wytyczania granicy pomiędzy obu państwami. 29 września podpisano w Taszkencie odpowiedni protokół.

Flirt Waszyngtonu z Madrytem

LONDYN, 1.10. (PAP). Jak podaje z Madrytu agencja Reutersa, Franco przyjął amerykańskiego charge d'affaires Culbertsona i przewodniczącego komisji wojskowej senatu Kongresu USA Gurney'a na dłuższej konferencji.

Gurney miał oświadczyć, Franco, że komisja, na której czele stoi, popiera zarówno podjęcie normalnych stosunków pomiędzy Stanami Zjednoczonymi i Hiszpanią jak i koncepcję „współpracy wojskowej”.

CZAS ZIMOWY od 3 października

Dnia 3 października br. wprowadzony zostanie na terenie całego kraju czas zimowy. W nocy z soboty na niedzielę należy cofnąć wskazówki zegara o jedną godzinę.

Do czego doprowadza ciemnota

— Omal nie zamordowano studentów badających zobytki sztuki kościelnej
Handlarz był na czele fanatyków

WARSZAWA, 1.10. (PAP). — Kamieńsk i Gorzkowice — miejscowości leżące w pow. piotrkowskim stały się w dniu 24 września br. terenem alarmujących zajęć, skierowanych przeciwko młodzieży akademickiej, która, przebywając w Sulejowie na obozie zorganizowanym przez Min. Kultury i Sztuki — miała za zadanie wykorzystać okres wakacji — jak to się dzieje co roku — dla zbadań znajdujących się w okolicy zabytków.

W dniach wyżej wymienionych poszczególne grupy młodzieży w porozumieniu z władzami kościelnymi przystąpiły do zwiedzania kościołów i cmentarzy okolicznych. Zostało to wykorzystane przez wrogie czynniki dla rozpętania dzikich ekscesów, przypominających najmroczniejsze czasy średniowiecza.

Znani z okolicy spekulanci i handlarze Koźlik i bracia Obst — zainteresowani jak i cała reakcja

w szerzeniu zamieszek i zakłócaniu normalnego biegu naszego życia społecznego — podburzyli przeciw młodzieży sfanatyzowany tłum pod pozorem, iż należy ona do sekty i profanuje — rzekomo — przedmioty kultu religijnego.

Wrogie te czynniki zerwały na ciemności i zacofaniu pewnych odłamów miejscowej ludności, a przede wszystkim na prowadzonej już od dłuższego czasu przez kler miejscowy nieprzebiegającej w środkach kampanii przeciw wyznawcom jednej z sekt religijnych, która również zresztą działa wśród elementów najbardziej zacofanych i reakcyjnych.

Zarówno w Kamieńsku jak i w Gorzkowicach młodzież była brutalnie napastowana i pobita tak dotkliwie, że 6 osób, w tym dwie w stanie ciężkim, umieszczono w szpitalu. Księża, mimo iż wiedzieli, w jakim charakterze młodzież przebywała na terenie ich parafii, postawą swą podsyca

szerszone plotki, tolerowali, a nawet podniecali ekscyję, odmawiając wszelkiej ingerencji.

Ksiądz w Kamieńsku nie wpuścił na plebanie napastowanych przez tłum studentów, zaś ksiądz w Gorzkowicach odmówił uspokojenia rozfanatyzowanej kłamiwymi wersjami ludności i nie reagował, gdy w jego obecności bito studentki, które prosiły go o pomoc.

O roli spekulantów, jako świadomych inspiratorów zamieszek, świadczy najlepiej fakt, że znany w powiecie handlarz był Koźlik przyjechał specjalnie do Gorzkowic, aby przy pomocy równie znanych spekulantów braci Obst wywołać tam takie same zajścia, jakie miały miejsce w Kamieńsku.

Dzięki interwencji władz, zajścia zostały szybko zlikwidowane, a główni sprawcy aresztowani.

Władze bezpieczeństwa publicznego prowadzą energiczne dochodzenie. Winni zostaną oddani pod sąd.

Oklaski w pałacu Chaillo

Nie po raz pierwszy minister Bevin wygłasza wojownicze przemówienia. Dlatego nabył już pewnej wprawy w tym zakresie. Dotychczas, gdy występował na terenie Izby Gmin — mógł się zdawać, iż swą „zdecydowaną” postawą pragnie zagłuszyć tych wszystkich, którzy ośmieliliby się zwątpić w skuteczność jego polityki zagranicznej. Tym jednak razem brytyjski minister zabrał głos na posiedzeniu trzeciej sesji ogólnego zgromadzenia ONZ — i jak stwierdził komentator radia londyńskiego — przemawiał z większym żarem, niż kiedykolwiek. Czy za współpracą międzynarodową? Lub za utrwaleniem pokoju? Nie! Za to w tak gwałtowny sposób zaatakował Związek Radziecki i państwa demokracji ludowej, że komentator paryskiego dziennika „Liberation” wyraził się, iż mowa jego była najmniej dyplomatyczna ze wszystkich, jakie wygłosił kiedykolwiek angielski minister spraw zagranicznych.

Jako przedstawiciel W. Brytanii wystąpił on na terenie ONZ z koncepcją, przeciwną ideałom Narodów Zjednoczonych i Kartce NZ — koncepcją tzw. układów regionalnych. Innymi słowy, Bevin zateknił do starej polityki małych i dużych bloków, które by mogły służyć jako pożyteczny instrument strategii anglosaskiej.

„MÓWCIE WSZYSTKO CO I JA..”

Każdego obserwatora politycznego musiało uderzyć zadziwiająco pokrewieństwo przemówień Bevina, Schumana, Spaaka i Tsalidarisa: a więc z jednej strony ataki na Związek Radziecki, z drugiej zaś entuzjastyczne zachwyty nad planem Marshalla i bezinteresownością dolarowej pomocy. Jedynym wyjątkiem doświadczenia, jeśli się zważy ciężką sytuację gospodarczą w Zachodniej Europie. Łatwo odgadnąć, skąd przyszło mówcom natchnienie. Muza przyfrunęła prosto z Waszyngtonu.

Departament Stanu przygotował nowy trick polityczny — toteż trzeba było stworzyć chociaż pozory jedynomyślności na zachodzie. Ponieważ ostatnie rozmowy w Moskwie nie dały żadnych wyników, a utrzymanie rozreklamowanego „mostu powietrznego” nad Niemcami kosztuje miliony dolarów i wiele prestiżu, sprawę Berlina przemycił się na forum ONZ — do rozpatrzenia przez Radę Bezpieczeństwa, mimo, iż organizacja ta nie posiada w tym względzie żadnych kompetencji.

Czy tego rodzaju posunięcie nie będzie jedynie dowodem nieudolności dyplomacji zachodnich mocarstw? Sam Walter Lippman przyznał (23 bm. w „New York Herald Tribune”), że „moralna pozycja Stanów Zjednoczonych nie zostanie wzmocniona dzięki interwencji małych państw Ameryki Łacińskiej, krajów arabskich, czy azjatyckich — w sporze, który ich zupełnie nie obchodzi.

Można by się również zastanawiać, czy moralna pozycja Stanów Zjednoczonych wzmocni się, dzięki wojowniczym przemówieniom Bevina i Spaaka lub kosztem rozbiłania ONZ za pomocą koncepcji bloków. Na to pytanie odpowie najbliższa przyszłość. Lecz nie ulega wątpliwości, że już dzisiaj dostojni mówcy zapominają, iż trybuna Organizacji Narodów Zjednoczonych stworzona została dla obrony i utrwalenia pokoju świata — nie zaś jako kwatera interesów pewnej grupy mocarstw.

GALERIA MA GŁOS

Kiedy delegat Związku Radzieckiego Wyszyński zaproponował redukcję zbrojeń i sił zbrojnych pięciu wielkich mocarstw o jedną trzecią, wprowadzenie zakazu użycia broni atomowej oraz utworzenia w ramach Rady Bezpieczeństwa międzynarodowego organu dla kontroli wypełnienia tych postanowień — w Pałacu Chaillo zwręła się istna burza oklasków. Tak przyjęła wypeł-

niona po brzegi publicznością galeria oświadczenie Wyszyńskiego, że Związek Radziecki pozostaje wierny swym ideałom pokoju. Wszyscy namietają, jak dwa lata temu podobną propozycję wysunął minister Molotow.

Czy w tych warunkach można się dziwić, że wystąpienie Bevina, mimo, iż uzyskało zasłużoną pochwałę ministra Marshalla, musiało wywołać wielkie rozczarowanie w Par-

yzu... Francuska opinia publiczna niejednokrotnie już dawała wyraz, iż jest zdecydowanie przeciwna wszelkiego rodzaju podleganiu do wojny. Oklaski w Pałacu Chaillo to wymowny znak. Świadczyły one, że na arenie międzynarodowej każda inicjatywa w kierunku utrwalenia pokoju spotkać się musi z pełnym aplauzem i poparciem wielkiej galerii pokolowych narodów świata.

T. Ryg.

Przed likwidacją kartek chlebowych

Konferencja prasowa w Ministerstwie Apropowizacji

WARSZAWA, 1.10 (PAP). „W przeciwnie do zbiorów w całej Europie, ocenionych przez FAO, jako ok. 15 proc. niższe od przedwojennych, tegoroczne zbiory zbóż w Polsce dały wyniki wyższe od przeciętnych przedwojennych — oświadczył minister aprowizacji, Włodzimierz Lechowicz na konferencji prasowej w dn. 1 bm., podczas której omówiono zostały zmiany aprowizacyjne, jakie wprowadza ostatnia uchwała Rady Ministrów.

Dzięki wysokim zbiorom, pomyślnemu przebiegowi akcji skupu zboża i poboru podatku gruntowego w zbożu, a jednocześnie dzięki opanowaniu rynku przez sektor społeczny, Polska zaprzestaje reglamentowania chleba i mąki, jako — po ZSRR i Szwajcarii — pierwsze państwo w Europie. Chleb wydawany jest dziś jeszcze na kartki nawet w krajach skandynawskich, które nie doświadczyły skutków wojny, w krajach marshallowskich, jak Anglia i Francja, a np. we Włoszech kilkakrotnie podnoszone były ceny chleba kartkowego.

Według wyliczeń, jakie podał min. Lechowicz, na pokrycie zapotrzebowania kartkowego trzeba było miesięcznie około 70 tys. ton zboża, co stanowi więcej niż połowę całkowitej konsumpcji krajowej. Ze względu na to, że rzucenie na wolny rynek takiej masy chleba i mąki bez odpowiedniego przygotowania mogłoby spowodować pewne trudności, Rząd postanowił zastosować odpo-

wiednie środki zapobiegawcze, które sprowadzają się przede wszystkim do utrzymania rezerw.

Bliższych informacji na ten temat udzielił dziennikarzom wice-minister przemysłu i handlu M. Olewiański.

Przez dwa pierwsze miesiące po skasowaniu kartek chlebowych czyn o będą „komisje nadzoru nad obrotem głównymi przetworami zbożowymi”. Na szczeblu centralnym komisja taka składać się będzie z przedstawicieli Min. Przem. i Handlu, Min. Administracji Publicznej oraz Min. Ziemi Odzyskanych. W terenie reprezentowane będą w komisjach władze administracyjne (wojewoda — starosta), przemysłowe i Polskie Zakłady Zbożowe.

Zadaniem tego aparatu będzie ustalenie zapotrzebowania terenu i dostosowanie rezerwy do mie-

scowych potrzeb. Komisje zapewnią, by sieć handlowa utrzymywała zapas normalnego dwutygodniowego zapotrzebowania, a piekarnie — przy najmniej 5-dniowego. W razie zakłóceń w wypleku, komisje dopilnują, by piekarnie rzucały na rynek potrzebną ilość pieczywa.

Min. Lechowicz podał ponadto do wiadomości, że ekwiwalent pieniężny dla posiadaczy kart żywnościowych obliczony został z uwzględnieniem najkorzystniejszej różnicy między obowiązującymi na poszczególnych terenach cenami wolnorynkowymi a sztzywnymi. Przy kartkach dziecięcych przewiduje się progresję, faworyzującą duże rodziny. Ekwiwalent bowiem za kartę, przysługującą pierwszemu dziecku ustalono na 383 zł, przy drugim 410 zł., a przy trzecim i dalszych 450 zł.

Drożyzna i bezrobocie w Bizonii

BERLIN, 1.10 (PAP). Agencja ADN donosi z Frankfurtu, że rada gospodarza w Bizonii postanowiła podwyższyć cenę chleba o 36 proc.

Jak oświadczyli pracownicy tego urzędu, decyzja o podwyższeniu ceny za chleb jest świadectwem krytycznej sytuacji gospodarczej, a szczególnie żywnościowej, w jakiej znajduje się Bizonia.

BERLIN, 1.10 (PAP). Donoszą z

Frankfurtu, że 20 tysięcy pracowników przemysłu tytoniowego utraci w najbliższych dniach pracę na skutek całkowitego wstrzymania produkcji w fabrykach tytoniu. Wyzerpano już ostatnie zapasy surowca, zaś w miejsce spodziewanych transportów tytoniu z zagranicy przychodzą ostatnio jedynie gotowe papierosy ze Stanów Zjednoczonych.

Polska największym eksporterem węgla w Europie

— Dane Komisji Ekonomicznej ONZ

GENEWA, 1.10 (PAP). — Europejska komisja ekonomiczna Narodów Zjednoczonych ogłosiła sprawozdanie, stwierdzające, że w ciągu najbliższych 3 miesięcy kraje europejskie otrzymają rekordową ilość — 12.100.000 ton węgla europejskiego. Wynik ten, który należy zawdzięczać wzrastającym przydziałom ze strony krajów europejskich, produkujących węgiel, świadczy o tym, że wzrasta coraz bardziej samowystarczalność Europy pod tym względem, zwiększając jej niezależność od węgla amerykańskiego.

Zdaniem komisji, zapotrzebowanie węgla ze Stanów Zjednoczonych w celu pokrycia istniejącego jeszcze de-

ficytu, wyniesie w ciągu najbliższych 3 miesięcy jedynie 6 milionów ton, czyli o 21 proc. mniej niż w poprzednim kwartale.

Sprawozdanie podkreśla dalej, że we wspomnianym okresie najwięk-

szym eksporterem węgla dla Europy będzie Polska, która dostarczy — 3.947.000 ton, z czego przeszło milion ton ma otrzymać Szwecja.

Eksport węgla w W. Brytanii wyniesie w następnym kwartale — 2.755.000 ton.

Największymi importerami węgla europejskiego będą Francja i Szwecja. Eksport węgla z Niemiec ma wynieść w tymże okresie 3.555.140 ton.

Prognoza pogody

Zachmurzenie zmienne z możliwością zanikających, przelotnych deszczów na wschodzie i południu kraju. Stabe lub umiarkowane wiatry z kierunków północno-zachodnich.

LONDYN, 1.10 (PAP). — Tygodnik „Tribune”, będący tubą propagandową ministra zdrowia Bevana, zamieszcza artykuł, w którym wysuwa projekt emigracji 20 milionów Brytyjczyków do Kanady, Australii i Nowej Zelandii.

„Wielka Brytania posiada dziś ludność, liczącą około 50 milionów — pisze „Tribune”. By zakupić dosta-

teczną ilość żywności oraz surowce niezbędne dla przemysłu, Wielka Brytania musi dziś eksportować znacznie więcej, niż przed wojną. Dzieje się to wskutek tego, że w czasie drugiej wojny światowej W. Brytania straciła większą część swych inwestycji zagranicą, które przynosiły jej poważne dochody. Z drugiej strony wiele krajów, które dotych-

Cmentarzysko 40 tysięcy jeńców odkryto w okolicach Szczecina

— Nowe dowody zbrodni hitlerowskiej

W czasie prac ekshumacyjnych na dawnym wielkim-niemieckim poligonie artyleryjskim, zwanym Gross Born, (na pograniczu powiatów szczebińskiego i waleckiego) w rejonie dawnego obozu nr 2 dla polskich jeńców wojennych i wielkiego obozu stalagu nr 302 dla jeńców radzieckich, jugosłowiańskich, francuskich, włoskich i innych narodowości — natrafiono przypadkowo na zbiorowe mogiły.

W kilkunastu mogiłach znaleziono przeciętnie w każdej od 15 do 25 czaszek. Według przewidywań obliczeń na cmentarzysku spoczywa

kilkanaście tysięcy żołnierzy. W najbliższych dniach udaje się na miejsce zbrodni niemieckich komisja badawczo-lekarska.

Przeprowadzone dalsze badania w rejonie Gross-Born wykryły dwa nowe wielkie cmentarzyska, z których jedno leży w rejonie gmin Okonek w powiecie szczecińskim (był tam w czasie wojny obóz dla jeńców wojennych), a drugie cmentarzysko znajduje się przy stacji kolejowej Linde.

Według przypuszczeń na obydwu cmentarzyskach leży przeszło 40 tys. jeńców.

Źródło radio czynne w Solcach-Zdroju

W Solcach-Zdroju odkryto zasypane przez Niemców w ostatnim roku wojny źródło radio czynne.

Odkrycia dokonała dr. Maria Szmít, adiunkt Uniwersytetu Poznańskiego.

Analiza wykazała, że źródło daje wodę o zawartości 5 jedn. Macloda. Przypuszczalnie istotna moc źródła jest czterokrotnie większa (20 j. M.) lecz woda połączyła się z jakimś strumieniem wody gruntowej i jest rozcieńczona.

Nożycami przez prasę

Hańba Monachium

Mineło właśnie 10 lat od sławnej transakcji, dokonanej w Monachium w nocy z 29 na 30 września między dyplomatami Anglii i Francji a Hitlerem. Przedmiotem tej transakcji był 14-milionowy naród czechosłowacki, który jedynym połączonym pląm został rzucony jako żer dla III Rzeszy hitlerowskiej.

„Dziennik Polski” przypomina przebieg ówczesnych wypadków:

11 marca 1938 r. Hitler wyczył do Rzeszy Austrię bez słów sprzeciwu ze strony Anglii i Francji. W maju przeprowadzona została koncentracja wojsk niemieckich na granicy czechosłowackiej, a Niemcy gwałtownie manifestowali pod wodzą Henleina na rzecz „prowodu do Przeszy”. W sierpniu jedzie do Czechosłowacji lord Runciman, który ma spełniać rolę „obserwatora i rozjemcy”. Prasa angielska i francuska oburza się w ciągu całego lata na zachłanność Hitlera, ale na początku września zmienia ton i zaczyna twierdzić, iż Czesi powinni oddać Niemcom Sudety Praga wyzwa Wielką Brytanię, aby zrewidowała swój punkt widzenia, podkreślając, iż leży to w interesach nie tylko Czechosłowacji, ale także i jej przyjaciół. Ale rząd angielski pozostaje niewzruszony i wyzwa z kolei Pragę do „rozważań”, grożąc — w razie odmowy przyjęcia hitlerowskich żądań — pozostawieniem Czechosłowacji jej własnemu losowi.

Hitler zacięra z radością ręką, widząc, iż polityka szantażu odnosi swe skutki i że Zachód nie kwapi się w najmniejszym nawet stopniu wystąpić przeciwko niemu. 23 września Chamberlain odwiedza Hitlera w jego posiadłości w Berchtesgaden i ofiaruje mu Sudety (poprzedniego dnia rząd Czechosłowacji podaje się do dymisji). Ale Hitler uważa, że w tej sytuacji może żądać więcej i istotnie wysuwa nowe roszczenia terytorialne w imieniu Polski i Węgier.

26 września Hitler oświadcza, że jeżeli żądania jego nie zostaną spełnione — wojska niemieckie wkroczą do Czechosłowacji i pałdziernika. Choć jednak dać dowód swej „dobrej woli”, wystosowuje kabotyński telegram do premiera brytyjskiego: „Wylądowanie na osobistą próbę mego wielkiego przyjaciela i sojusznika Mussoliniego — piśe w nim — odroczyłem na 24 godziny mobilizację mych oddziałów”.

Chamberlain wsłada w samolot i udaje się do Monachium, gdzie w nocy z 29 na 30 września podpisuje akt sprzedaży Czechosłowacji, a jednocześnie deklarację, która stwierdza, iż pakt monachijski jest „symbolem dążenia obu krajów do tego, aby nigdy nie prowadzić wojny”. Podobną deklarację podpisuje w imieniu Francji Daladier.

Szantaż powiódł się na całej linii.

Tak doszło do „hańby monachijskiej”.

czas importowały z W. Brytanii, buduje obecnie swój własny przemysł i uniezależnia się od importu towarów angielskich.

Czy w tych warunkach W. Brytania będzie mogła kiedykolwiek zrównoważyć swój bilans handlu zagranicznego, żeby przywrócić poziom życia z czasów przedwojennych?

Wielka Brytania gusiłaby powołać swój eksport, co w tej chwili jest niemożliwe.

Wyspy brytyjskie nie są w stanie wyżywić 50 milionów mieszkańców. Jedynym wyjściem z tego błędnego koła jest zmniejszenie ludności do 30 milionów. 20 milionów Brytyjczyków powinno wyemigrować wraz ze swymi warsztatami pracy do Kanady, Australii, Nowej Zelandii i Południowej Afryki.

Kryzys gabinetowy w Japonii

TOKIO, 1.10 (API). Jak donosi agencja AFP, w czasie posiedzenia japońskiej rady ministrów, minister stanu Masara Nomizo, (socjalista), wysunął propozycję zbiorowej dymisji gabinetu Ashida.

Propozycje te wywołała wiadomość o zgłoszeniu dymisji ministra Takęg Kuruzo.

7 (XIV)
Kupon premiowy
„Dziennika Łódzkiego”
Imię i nazwisko:
Adres:

(7 kolejnych kuponów prostym przytacie do Redakcji „Dziennika Łódzkiego.” Łódź, Piotrkowska Nr 96 — Na kopercie zaznaczyć: Kuponu ks.2/kowe”)

Praszką
Cenny płyn
Ze wodę ma w głowie.
Kpiono z pana Włoska,
a ten tak odpowiad:
— Woda w Łodzi — to skarb.
(c)

WODA NA WAGĘ ZŁOTA

Kiedy Łódź zaspokoi swoje pragnienie?



Charakterystyczny, prawdziwie łódzki obraz: „ogonek wodny”.

Zamieszczony powyżej zdjęcie jest jakże często spotykanym obrazem w naszym mieście. Ogonek po wodę! W takich ogonkach tracą codziennie cenny czas dziesiątki tysięcy ludzi.

Łódź nie ma wody. Oto smutne dziedzictwo przedwojennej gospodarki w robotniczym mieście. Dla zaspokojenia naszego miasta potrzeba 150 tysięcy m sześć, wody na dobę, podczas gdy wodociąg dostarcza obecnie zaledwie 12 tysięcy m sześć. A więc nawet nie 10 procent!

Na 14 tysięcy posesji na terenie Wielkiej Łodzi zaledwie 700 dotychczas jest do sieci wodociągowej. Oibrzynie połączenie miasta pozbawione są rurociągów. Woda, której nie powinno przecież nikomu brakować, stała się w Łodzi czymś trudno osiągalnym po prawie całkowitym zużyciu wody podziemnej przez lokalne studnie.

Dlatego właśnie przy nielicznych „źródłach” ulicznych gromadzą się

w godzinach sprzedaży wody niekończące się ogonki. Dlatego trzeba rozwinąć drogi i szybki plyn beczkowozami strażackimi.

W dziedzinie zaopatrzenia ludności w wodę zrobiono w Łodzi po wojnie zarazem i bardzo dużo i nieskończenie mało. Dużo, jak na skromne możliwości, a mało w stosunku do ogromu potrzeb.

W bieżącym roku wykonano budowę 2-kilometrowego rurociągu ulicami Nowomiejską i Łagiewnicką na Bałucki Rynek i na ul. Zawiszy. Dzięki tej inwestycji powstaną w tej dzielnicy 22 nowe źródła uliczne, 17 takichże źródeł zyska ul. Kamienna.

Trzecia inwestycja, znajdująca się obecnie w toku, to budowa rurociągu na ul. Wólczańskiej między Ban-durskiego i Skorupki. Poza tym wykonuje się identyczne prace na ul. Żwirki do ul. Gdańskiej, na ul. Napiórkowskiego i Kilińskiego do ul. Stalina. Przeciętnie przybywa Łodzi dziennie ok. 50 m rurociągu. Do

dnia 1.1. 49 r. długość sieci wodociągowej wzrosła do 90,7 km.

W ramach 300-milionowych dodatkowych kredytów, przyznanych Łodzi przez Radę Państwa jeszcze na bieżący rok, przedsiębiorstwo „Wodociągi i Kanalizacje” otrzymało 6 mil. zł. na zakup cystern dla rozwożenia wody po mieście i złuzowania beczkowozów strażackich oraz 3 mil. zł. na ciągnięcie rurociągu w kierunku Widzewa. Dzięki tym kredytom położony będzie rurociąg na ul. Armii Czerwonej od ulicy Wodnej do Kopcińskiego.

W przyszłym roku planuje się budowę drugiego rurociągu o przekroju 800 mm, który dostarczać będzie wodę ze zbiornika w Budach Stokowskich do śródmieścia. Dotychczasowy jeden rurociąg stwarzał niebezpieczeństwo całkowitego pozbawienia miasta wody w razie uszkodzenia.

Następnie położony zostanie podwójny rurociąg na następującej trasie: ul. Kopcińskiego (od Narutowicza) — Armii Czerwonej — Przędzalniana — Fabryczna — Abramowskiego i Brzeźna. Przy jednoczesnym wierceniu dwóch nowych

studzien duża poleć, miasta, okolona tym lukiem, będzie miała wodę o należytym ciśnieniu.

Produkcja wody wzrosła do 23 tys. m sześć, na dobę. Rozpocznie się również budowę 800-metrowej studni w Wiskitnie o produkcji — 8000 m sześć i na Chojnach — 2500 m sześć. Sieć uliczna przekroczy w r. 1949 długość 100 km.

Powtarzam, że to wszystko jest jeszcze bardzo mało. Łódź potrzeba więcej wody.

Rada Państwa przyznała sumę 1 miliona zł. na wstępne studia w sprawie zaopatrzenia Łodzi w wodę z **BIĘKITNYCH ŹRÓDEŁ** pod Tomaszowem. Ta niewielka pozornie kwota świadczy jednak o tym, że władze centralne postanowiły rozwiązać wreszcie największą bolączkę robotniczego miasta.

Kredyt na wstępne studia poprzedza z pewnością dalsze kredyty na ten cel. Popłynie do Łodzi woda z Błękitnych Źródeł, których możliwość produkcyjna wynosi 50 tys. m sześć, na dobę.

Ale na to trzeba jeszcze parę lat czekać. A na razie woda w Łodzi jest naprawdę na wagę złota.

W. O.

Po prostu

Śledź

zmienił się w konia

Do redakcji naszej zgłosiło się kilka osób, zakupujących artykuły na kartki żywnościowe w sklepie PSS Nr 178 przy ul. Kopernika 55. W tym miesiącu mieli oni zgodnie z ogłoszeniem Wydziału Apropowizacji otrzymać na 14 odcinek kart „I R” śledzie. Zamiast jednak śledzi w spółdzielni sprzedają osławiony „horsemeat”, czyli konserwy końskie, które nie cieszą się wśród ludności dobrą sławą. Zresztą nie bez słuszności.

Na protesty kartkowiczów kierownik sklepu oświadczyła, że śledzi zabrakło i że wzmianki otrzymała do rozprawienia konserwy końskie. Rozżaleni kartkowicze obeszli kilka sąsiednich sklepów PSS i stwierdzili, że w nich wydaje się na kartki rodzinne zgodnie z zarządzeniem — śledzie.

Nasuwa się więc pytanie, kto spowodował tę metamorfozę śledzia w konia w sklepie Nr 178? Czyba nie kierowniczka, gdyż ona ma ściśle określone instrukcje. Załóżmy, że opublikowane w prasie i nie odwołane zarządzenie nie jest realizowane? Kto zawinił, że ludność jest rozżalona? PSS czy Wydział Apropowizacji? (o)

Dyskusja o stypendiach Głos mają studenci

Artykuł p. t. „Jan drzemie na wykładach” zamieszczony w Nr 262 „Dziennika Łódzkiego” wywołał zro-

Konsekracja dzwonów w Kościele Garnizonowym

W niedzielę, dnia 3 bm, odbędzie się uroczysta konsekracja dzwonów w Kościele Garnizonowym św. Ducha w Łodzi.

Początek nabożeństwa o godz. 18. Zaprasza się wszystkich sympatyków i parafian tegoż kościoła.

Szef Wydz. Charytatywnego Duszpasterstwa M.O.N. (→) Ks. Lwyrnowicz Włodz. plk. W. P.

zumiałe poruszenie wśród akademików łódzkich, jednak niesłuszne ujęcie zagadnienia domaga się odprawy.

Końcowe wnioski pana Orłowskiego są następujące: pracujący studenci są przemoczeni, ich nauka nie może być owocna, uniwersytet wypuszcza niedouczonych absolwentów — siad państwo winno za pomocą szerokiej sieci odpowiednio wysokich stypendiów uwolnić studentów od troski zarobkowania. Po gład ten wydaje się nam niesłuszny, gdyż:

1) Państwo ludowe nie może zwolnić od obowiązku zarobkowania wszystkich studentów, podobnie jak nie może ono zaspokoić wszystkich potrzeb klasy robotniczej (a uczyniłoby to cięższe). Przyszłość stała się znane powszechnie zniszczenia wojenne, oraz fakt, że żyjemy w okresie odbudowy, która absorbuje znaczną część dochodu narodowego w postaci inwestycji. Ciężary odbudowy ponosi całe społeczeństwo, największe jednak klasa robotnicza. Nie ma więc powodu, aby studenci byli całkowicie zwolnieni z tychże obowiązków.

2) Jesteśmy zwolennikami możliwie dużej ilości wysokich stypendiów, które jednak nie powinny być rozdrabniane, ale przekazywane

studentom - robotnikom i chłopom, którzy zmagając się z trudnościami naukowymi (szczególnie na niższych latach studiów) winni być całkowicie uwolnieni od troski zarobkowania. Pierwszeństwo w stypendiach winny mieć wydziały absorbujące studenta bez reszty jak: politechnika lub wydział lekarski i inne. W ten sposób częściowo chociaż realizować będziemy sprawiedliwość społeczną, nie abstrakcyjną.

3) Przy okazji chcemy podkreślić moment, o którym pan Orłowski na wet nie wspominał. Liczni studenci pracują zarobkowo i są równocześnie aktywnymi działaczami społecznymi i politycznymi. Dodamy, że lu dzie ci z reguły czynią największe postępy w nauce. Ostatni argument wydaje się stać najbardziej przekonywającym.

Zas najwyższy uwzględnić sobie, że w okresie odbudowy, gdy szerzy się idea przodownictwa pracy, a robotnicy swym trudem fizycznym i umysłowym biją rekordy produkcji, akademika także stać na wyteżoną i wszechstronną pracę.

Adam Leśniewski
Przewodniczący Zarządu Uczelnianego U. Ł. ZAMP

List do Redakcji

Światło w parku

„Lato się skończyło, dni są coraz krótsze i zimniejsze. Każdy radby po skończonej pracy jak najprędzej być w domu, a szczególnie wieczorem. My, mieszkańcy Julianowa również staramy się po wyjściu z tramwaju Nr 5 lub 11 od ul. Zgierskiej przejść przez park, aby skróconą drogą wyjść na ul. Leszczyńską. Lecz właśnie w tym sęk, że droga ta jest nieoświetlona, a panujaca ciemność jest sprzymierzeńcem ciemnych typów.

Czy Elektrownia Łódzka nie mogłaby choć czterech lamp zainstalować w najruchliwszej części parku. Sądzimy, że jest to rzecz do zrealizowania, gdyż byliśmy świadkami, że w czasie zabawy park został całkowicie oświetlony”.

Mieszkańca Julianowa

Teraz chyba będzie lepiej

Ubezpieczalnia Łódzka pod opieką Uniwersytetu

Ambulatoria przy klinikach uniwersyteckich udostępnione robotnikom

Niedociągnięcia łódzkiej Ubezpieczalni Społecznej w dziedzinie zabezpieczenia opieki lekarskiej robotnikom były tematem wielu już konferencji w OKZZ. Poruszo no niejednokrotnie, że robotnicy wskutek braku odpowiedniej ilości lekarzy musieli wiele godzin tracić w kolejkach by dostać się na wizytę lekarza specjalisty lub trafić do gabinetu rentgenowskiego, względnie otrzymać skierowanie na leczenie w szpitalu. Moc by

ło również narzekać na niedociągnięcia pracy szpitali.

Ostatnia konferencja w OKZZ przyniosła poważną zmianę na lepsze w tej dziedzinie. Profesorowie U.Ł. i ordynatorzy klinik uniwersyteckich z prorektorem prof. dr. Jakubowskim na czele zobowiązali się przyjąć z wydatną pomocą Ubezpieczalni.

Celem podniesienia lecznictwa w placówkach U.S. powstanie już w najbliższym dniach 10 komisji

lekarzkich z profesorami uniwersytetu na czele. Komisje roztoczą pieczę nad poszczególnymi rejonami. Ubezpieczalni oraz nawiązać ścisły kontakt z lekarzami rejonowymi.

Najpoważniejsza jednak zdobycz łódzkiego świata pracy, to zgoda wyrażona przez przedstawicieli Uniwersytetu Łódzkiego na oddanie do dyspozycji Ubezpieczalni wszystkich już czynnych i tych, które w najbliższym czasie mają powstać, ambulatoriów przy klinikach uniwersyteckich. Ambulatoria te, wyposażone w najnowocześniejsze urządzenia, kierowane przez wybitnych lekarzy stały się przez to dostępne dla szerokiej mas robotników łódzkich. Lekarze rejonowi bowiem zostaną upoważnieni do bezpośredniego kierowania ubezpieczonych na badania i leczenia w ambulatoriach przy klinikach uniwersyteckich. (jb).

Coś nowego dla Łodzi

Pogotowie dziecięce

Swego czasu młodzież łódzka kwestowała na zakup karetki pogotowia dziecięcego PCK. Zbiórka ta dała w wyniku ok. 900 tys. zł. PCK zakupił w Motozbycie za tę pieniądze karetkę pogotowia. Karetka ta za kilka dni przybędzie do Łodzi.

Pogotowie dla dzieci będzie się mieściło na razie razem z pogotowiem lekarskim PCK przy ul. Armii Ludowej 28. Po wyremontowaniu dużych garażów przy ul. Wólczańskiej (róg Katnej) oba pogotowia będą tam przeniesione.

Remont znajduje się w pełnym toku. PCK ma w przyszłości przejąć

wszystkie pogotowia ratunkowe w Polsce. O przydział karetki Okręgowy Łódzki PCK podejmie starania, które niewątpliwie zakończą się pomyślnym skutkiem. (o)

Wielka impreza dla „małych”

Podwieczorek po rytmice

W tym miesiącu otwarcie „klubów” dziecięcych

Sieć żłobków i przedszkoli objęła już prawie wszystkie większe zakłady pracy. Matki mogą pracować, będą spokojne o swoje dzieci. Dołączając kwestia otwartą była sprawa organizacji świetlic dziecięcych, świetlic, w których dzieci rodziców pracujących po południu mogłyby spędzać czas od chwili zakończenia zajęć w szkole, aż do powrotu rodziców z pracy. Kwestia jest b. ważna.

Obecnie sprawą organizacji świetlic dziecięcych zajął się Wydział Opieki nad Matką i Dzieckiem CZPW. Sprawa jest na warsztacie. Świetlice są w stadium organizacji.

Otwarcie świetlic nastąpi około 15 października.

W pierwszym rzędzie zostaną uruchomione świetlice dziecięce przy PZPB Nr 1, PZPB Nr 2, PZPB Nr 5, PZPB Nr 8, przy Ośrodku Konfekcyjnym Nr 1, PZPW Nr 3, PZPB w Rudzie Pabianickiej, PZP Dziewiarzkiego Nr 3 i PZP Dzierż. Nr 6.

W celu umożliwienia korzystania ze świetlic dzieciom mieszkającym w dzielnicach niefabrycznych. CZPW, weszło w kontakt z Wydziałem Oświaty Zarządu Miejskiego i na odbytej wczoraj wspólnej konferencji, postanowiono świetlice

dziecięce zorganizować w tych dzielnicach przy szkołach. Pomieszczenia dokładnie nie zostały jeszcze wytypowane. Ustalono jednak, iż w ciągu października w dzielnicach, oddalonych od zakładów fabrycznych przez myślu włókienniczy, a zamieszkałych przez robotników, zostanie otwartych 16 świetlic przy szkołach.

Świetlice dziecięce będą przeznaczone dla młodzieży szkolnej, to znaczy w wieku od 7 do 15 lat. W świetlicach dzieci będą mogły odbywać lekcje, co dla niejednego ucznia będzie prawdziwym dobrodziejstwem, bowiem warunki mieszkaniowe by

wają nieraz tak trudne, że na odrabianie lekcji w pokoju, w którym gotuje się i pierze, nie ma prawie miejsca. Poza tym w świetlicach znajdują się gry towarzyskie, książki, czasopisma, „laubzegi” i inne narzędzia do „majstrowania”. Będą również organizowane lekcje rytmiki, plastyki itp.

W świetlicach, w ramach akcji dożywiania, dzieci będą otrzymywały również podwieczorki.

Tak więc w ciepłych pomieszczeniach i pod troskliwą opieką dzieci robotnicze już od 15 października będą spędzały popołudnia. (fjb)

Porażka naszych asów

Zwycięstwo kolarzy czeskich w Helenowie



Wczoraj wieczorem przy świetle elektrycznym odbyły się w Helenowie międzynarodowe zawody kolarskie zorganizowane przez ZKS „Odzież” z udziałem doskonałych zawodników z Czechosłowacji oraz z Warszawy, Krakowa, Poznania i Łodzi.

Zawodnicy Czechosłowacji wykazali doskonałą formę odnosząc zdecydowane zwycięstwa we wszystkich konkurencjach. Nasz czołowy zawodnik jak Bek i Kupczak przegrali pierwsze spotkania eliminacyjne w biegach sprinterskich.

Bek z Kupczakiem rozegrali między sobą jeszcze jeden pojedynek walcząc o trzecie i czwarte miejsce. Pojedynek ten zakończył się zwycięstwem Beka przed Kupczakiem.

Bieg na 200 m wygrał ostatecznie Kosta (Czechosłowacja) przed Mach-

klem (Czechosłowacja), 3) Bek, 4) Kupczak. Najlepszy czas 13,2 uzyskał w półfinale Kosta. Natomiast Bek startując z Kupczakiem miał czas 13,4. Zawodnicy czescy wykazali przede wszystkim doskonałą taktykę wykorzystując umiejętnie wiraże i finisz na ostatniej prostej.

W wyścigu australijskim na 5 okrążeń toru zwyciężył Vesely (Czechosłowacja) w czasie 3,2 przed Cichlarem i Kocvara.

Interesująco wypadł wyścig długodystansowy na 50 okrążeń toru (20 km). Na starcie stanęło kilku dziesięciu zawodników. Pierwszą ucieczkę zainicjował Wrzesiński, ale

po kilku okrążeniach czołówka go dopędziła.

Pierwszy finisz wygrał Wrzesiński, a następnie Vesely, Cichlar, Cichlar oraz Mehek.

Ostatecznie wyścig ten zakończył się zdecydowanym zwycięstwem kolarzy Czechosłowacji: 1) Cichlar, 2) Vesely, 3) Bek, 4) Machek, 5) Wrzesiński, 6) Borucz, 7) Gabrych.

Czesi taktycznie dobrze rozwiązali wyścig i potrafili zdobyć wyraźną przewagę nad naszymi kolarzami.

Organizacja sprawna. Publiczności około 5 tysięcy. Kolarze Czechosłowacji startować jeszcze mają we Włocławku, Kaliszu oraz raz jeszcze w Łodzi.

O imprezach sportowych na odbudowę Warszawy



Niemal nie ma dnia, w którym w Łodzi nie odbywałby się mecz piłkarski na odbudowę Warszawy. Elektrownia, Zarząd Miejski, Gazownia,

Dlaczego na przykład nikt nie chce zorganizować meczu kolarskiego z udziałem tych samych dyrektorów i naczelników.

Niech jedni grają w piłkę nożną, a inni niech staną na ringu, czy też dosiadą stalowego rumaka.

I jeszcze jedno ważne zagadnienie.

Otóż wszystkie te mecze traktowane są, jak poważne zawody sportowe. Trzeba więcej humoru. Należy zawody te przeprowadzać na wesoło, a niewątpliwie efektem będzie jeszcze większy i na trybunach zbierać się będą liczniejsze rzesze widzów.

Dlaczego tego rodzaju spotkania towarzyskie mamy przeprowadzać z pośpieszonymi minutami?

Cieszy nas, że wszystkie instytucje samorządowe, przemysłowe i społeczne znalazły w sporcie drogę do zdobycia tak bardzo potrzebnych na odbudowę Warszawy pieniędzy.

Cieszy nas również, że ci którzy może nigdy nie mieli na sobie koszulki sportowej i butów piłkarskich teraz zbliżają się w ten sposób do sportu.

Warto byłoby jednak te wszystkie wysiłki sportowe podsumować z punktu finansowego i dowiedzieć się, ile to sport łódzki wpłacił na odbudowę Warszawy. Jesteśmy przekonani, że po skończonej akcji, Wojewódzki Urząd Kultury Fizycznej zechce podać nam ostateczną sumę, a niewątpliwie Łódź nie znajdzie się wobec innych miast na ostatnim miejscu.

Ja, Nie

Skład Łodzi na mecz bokserski z Poznaniem



10 b. m. odbędzie się w Łodzi międzymiastowy mecz bokserski Poznań — Łódź. Kapitan sportowy ŁOZB p. Stanisław Racięcki wyznaczył następujących zawodników do reprezentacji Łodzi wraz z rezerwowymi.

Waga musza — Anielak (Bawelna), rez.: Różycki ŁKS.

Waga kogucia — Brzózka (Concordia), rez.: Czarnecki Zryw.

Waga piórkowa — Marcinkowski (ŁKS), rez.: Kaźmierczak Włóknierz.

Waga lekka — Kawczyński Włóknierz, rez.: Krawczyk Zryw.

Waga półśrednia — Olejnik (ŁKS) rez.: Grymin Włóknierz.

Waga średnia — Trzęsowski (Włóknierz), rez.: Taborek Zryw.

Waga półciężka — Płarski (ŁKS), rez.: Urzędowicz Bawelna.

Waga ciężka — Niewadził (Zryw), rez.: Jaskóła Włóknierz.

Próbna waga zawodników wyznaczonych do reprezentacji odbędzie się dnia 9 października 1948 r. (sobota) o godz. 18 w lokalu ŁOZB, Piotrkowska 87 m. 6 na którą zawodnicy mają się stawić z legitymacjami zawodniczymi PZB z poświadczeniem lekarza.

Waga oficjalna zawodników wyznaczonych do reprezentacji odbędzie się dnia 10 października 1948 roku o godz. 9 (niedziela) w lokalu ŁOZB.

Zawodnicy, którzy się nie stawiają

na próbą wagę, będą karani według przepisów PZB.

Zawodnicy winni posiadać buty i czyste bandaż.

Sekundantami drużyny łódzkiej będą Józef Garcarek i Józef Cyran. Jak dowiadujemy się, Olejnik nadał do ŁOZB list z prośbą o zwolnienie go w dniu tym do reprezentowania okręgu ze względu na uroczystość rodzinną (chrzciny córki), ale być może, że uroczystość ta zostanie jednak przesunięta na inny termin i reprezentacja Łodzi wystąpi w pełnym składzie.

Kapitan Racięcki jest pewien zwycięstwa nad drużyną Poznania.

Mecz ten niewątpliwie będzie interesujący. Naszym zdaniem skład nie budzi żadnych poważniejszych zastrzeżeń.

Studenci Zgierza na odbudowę Warszawy

W niedzielę 3 bm. na stadionie Miejskim w Zgierzu odbędzie się propagandowy mecz piłkarski na odbudowę Warszawy.

Absolwenci Liceum Handlowego spotkają się z Absolwentami Liceum St. Staszycy.

A może by tak akademicy łódzcy zorganizowali jakąś poważną imprezę sportową, przeznaczając dochód na odbudowę stolicy.

Bawelna — ŁKS

W niedzielę 3 października odbędzie się dwa dalsze mecze piściarskie o mistrzostwo drużynowe Łodzi.

W Łodzi Bawelna spotka się z ŁKS, a w Piotrkowie Concordia walczy z Zrywem.

Wydać się nam, że wyniki tych spotkań są z góry przesądzone na korzyść ŁKS i Zrywu.

Bawelna znajduje się na przedostatnim miejscu w tabelce i nie po trafi chyba zdobyć się nawet na remis.

ŁKS starać się będzie odnieść zwycięstwo w możliwie jak największym stosunku punktów, by móc odrobić przegrany mecz z Włóknierzem.

Zryw pojedzie do Piotrkowa po pewne zwycięstwo. Ze względu na to, że w niedzielę Włóknierz nie będzie miał żadnego spotkania, w razie zwycięstwa Zrywu różnica punktów między tymi klubami będzie minimalna z tym, że Włóknierz z pewnością się będzie nadal na pierwszym miejscu.

Następne mecze wyznaczone zostały na 16 i 17 bm. W sobotę 16 Włóknierz spotka się z Zrywem, a 17 bm. Bawelna z Concordią.

„PUCHAR PRZECHODNI”

powieść sportowa

Jaroslawa Nicieckiego i Tadeusza Twarogowskiego

do nabycia we wszystkich księgarniach

Tadeusz Dołęga-Nostowicz

DAMIĘTNIK

44 PANI HANKI

POWIEŚĆ

— Jak często pani go widywała?
— Prawie wcale. Czy ja wiem? Może dwa razy w życiu...

Major przyglądał mi się z wyraźnym niedowierzaniem.

— Proszę pani. Musi mi pani mówić bezwzględnie prawdę. Jeżeli się okaże, że pani naprawdę nie wiedziała o tym, kim istotnie jest Tonnor, o pani zeznaniach nikt się nie dowie. Jak często pani bywała u niego?

— Nnno... kilka razy...
— Czy on również był u pani?
— Ależ uchowaj Boże!

— Czy pan Tonnor rozmawiał z panią o zajęciach pani męża? Czy w ogóle wiedział — jakie stanowisko zajmują pan Renowicki w ministerstwie?

— Wcale się tym nie interesowałam.

— Czy pani przypomina to sobie z całą pewnością?

— Z absolutną pewnością — potwierdziłam. — Nigdy nie rozmawialiśmy o polityce, czy o czymś takim, co może być ważne dla szpiegów. Mnie te rzeczy również nie zajmują. Oczywiście nie miałam pojęcia o tym, że on był szpiegiem. Robił wrażenie bardzo przyzwoitego i porządnego człowieka. I teraz mi trudno uwierzyć, że był szpiegiem. Wiedziałam, że ma przedsiębiorstwo eksportowe, czy też importowe, które się mieści na Elektoralnej.

Major skinął głową:
— To przedsiębiorstwo stworzone zostało dla zamaskowania jego właściwej roli. Kiedy ostatnio pani widziała Tonnora?

— Zdaje się wczoraj.

— O której godzinie?

— Wieczorem, między piątą a siódmą.

Major nacisnął guzik dzwonka i na progu zjawił się, ku memu zdziwieniu, ten wstrętny jegomość, którego widziałam w mleczarnie na Żoliborzu. Nie powiedział ani słowa, tylko przyjrzał mi się i kiwnął głową.

Major ruchem ręki kazał mu odejść i spojrzał na mnie już jakoś łagodniej:

— Widzę, że pani mówi mi prawdę. Niechże pani dalej trzyma się tej metody. Zapewniam panią, że my wiemy bardzo dużo. I jeżeli pani nam coś powie nieprawdziwego, z łatwością to wykryjemy.

Byłam tak wystraszona, że ani mi do głowy nie przychodziło uciekać się do jakichś wykrętów. Drżałam tylko na myśl, że oni mogą powieścić o wszystkim Jackowi. To są bardzo niebezpieczni ludzie. Major zaczął mnie wypytywać o czym ostatnio rozmawiałam z Tonnorem. Najbardziej interesowało majora, czy nie wspomniał o zamiarze wyjazdu, czy nie wymieniał jakiegoś państwa, albo miasta, czy nie obiecywał napisać do mnie.

Powiedziałam, że wcale nie zamierzałam wyjeżdżać, i że na pewno jest w Warszawie, bo dopiero co wrócił z jakiejś podróży handlowej. Major zamyślił się po dłuższej chwili odezwał się do mnie bardzo surowo:

— Ten człowiek uciekł. Musi jednak przebywać jeszcze w Polsce. Wszystkie punkty graniczne są ściśle pilnowane. I nie ulega wątpliwości, że wcześniej czy później zostanie ujęty. Spodziewam się jednak, że będzie się starał jakoś skomunikować z panią, je-

żeli stosunek, który państwa łączył, zawierał jakieś głębsze elementy uczuciowe...

— Ależ panie majorze... — przerwałam. — Mnie nic z nim nie łączyło. Daję panu na to słowo honoru.

Z jego miny wywnioskowałam, że mi nie uwierzył, ale zrobił niecierpliwą ruch ręką:

— To mnie mało obchodzi, proszę pani Zależy mi natomiast na tym, by pani natychmiast dała mi znać, gdyby Tonnor przysłał pani depeszę lub list. Czy pani zna jego charakter pisma?

— Nie.

Major położył przede mną kilka arkusików papieru. Każdy był zapisany innym pismem:

— Oto są próbki. Jeżeli pani otrzyma list pisany jednym z tych charakterów, musi pani natychmiast, nie otwierając koperty, przynieść mi list tutaj do biura. Jeżeli Tonnor zatelefonuje do pani, musi pani postarać się o to, by się od niego dowiedzieć, gdzie się znajduje. W każdym zaś razie niech pani nie odkłada słuchawki na widełki. Rozumie pani? Da to nam możliwość sprawdzenia z jakim aparatem pani była połączona. Przyпускаjąc, że mam prawo ufać pani, i wierzyć, że zastosuje się pani ściśle do tych instrukcji. W przeciwnym razie musiałabym zarządzić kontrolę pani korespondencji i telefonu, co oczywiście nie należy do rzeczy przyjemnych.

Zapewniłam go, że może zupełnie na mnie polegać. Wtedy mnie zapytał, czy widywałam kogoś u Tonnora. Powiedziałam mu, że absolutnie nikogo, za wyjątkiem pokojówki.

— Czy zdołałaby ją pani rozpoznać?

— Oczywiście.

Gdy zaczął nakładać płaszcz, domyśliłam się, że mamy jechać do więzienia. Okazało się jednak znacznie gorzej.

d. c. n.

DYR. CZESŁAW BAJER PODPISAŁ,

ale nie miał racji

Dziwne zarządzenie, godzące w uprawnienia pracowników

W ciągu ostatnich paru dni otrzymaliśmy od swych czytelników sporo zażeń na Ubezpieczalnię Społeczną, dotyczących cofania skierowań na wyjazdy do sanatoriów.

Oto co opowiada jedna z czytelniczek.

Przy końcu ubiegłego roku szkolnego zachorowałam na płucę. Lekarze stwierdzili gruźlicę i polecieli jak najprędzej wyjechać do sanatorium. Zaczęłam się starać o skierowanie na bezpłatne leczenie. Zanim przesłałam wszystkie komisje i załatwiłam formalności, minęły 3 miesiące. Przed paru tygodniami wreszcie otrzymałam skierowanie i od 1 października miałam wyjechać do sanatorium. Otrzymałam urlop, a nawet przygotowałam walizy do podróży.

Niestety nie danym było mi skorzystać z leczenia. W ostatnim dniu przed wyjazdem otrzymałam wiadomość, że skierowanie do uzdrowiska zostało mi wstrzymane.

Z podobnymi skargami zwraca się wiele osób.

Celem wyjaśnienia motywów, które skłaniają Ub. Społeczną do odwołania wydanych już skierowań na leczenie zwróciliśmy się do Ubezpieczalni Społecznej, Zakładu Ubezpieczeń Społecznych i Zw. Zawodowych.

Jak się okazuje, zajęcie tak dziwnego stanowiska przez Ubezpieczalnię jest spowodowane okólnikiem władz centralnych ZUS, wstrzymującym kierowania pracowników umysłowych na leczenie do uzdrowisk na czas od 1 października do 31 grudnia br.

Na okres więc 3 miesięcy tracą pracownicy umysłowi prawo do korzystania z bezpłatnych pobytów w domach uzdrowiskowych (poza akcja wczasów). Wygląda to na ironię.

Od 1.9 do 31.12 — zarządził ZUS — do sanatoriów, zdrojowisk skierować należy wyłącznie ubezpieczonych, pracowników fizycznych.

Dalsze punkty okólnika mówią, że nawet zakwalifikowane już wnioski, dotyczące wyjazdu do sanatoriów pracowników umysłowych, na

leży wstrzymać i przesłać do organów zwierzchnich ZUS dla ponownego rozpatrzenia i przeterminowania.

Okólnik ten podpisany przez naczelny dyrektora ZUS p. Czesława Bajera nosi datę 15 września. Zanim został on rozesłany oddziałom ZUS i poszczególnym ubezpieczalniom upłynęło kilka dni, więc

dziwnego, że Ubezpieczalnia Łódzka otrzymała go w ostatnich dniach września i musiała odwołać wydane skierowania w przeddzień wyjazdu skierowanych.

Podobno nawet nie zdążono zawiadomić na czas wszystkich skierowanych i w związku z tym część chorych opuściła Łódź, udając się do uzdrowisk, nie wiedząc, że tymczasem skierowania utraciły moc prawną.

Czy ci ludzie dostaną się do sanatoriów, czy też zostaną stamtąd odprawieni z kwitkiem — na razie nie wiadomo.

Jest natomiast faktem, że władze centralne ZUS wyznaczając tak krótki termin na wejście w życie tego zarządzenia, postąpiły co najmniej lekkomyślnie.

Ale na tym nie koniec. Okólnik ZUS jest wydany w skali ogólnokrajowej i dotyczy rzeczy zasadniczej, a mianowicie ograniczenia uprawnień pracowników do korzystania z powszechnie obowiązującego w Polsce przywileju — bezpłatnego leczenia się.

Okólnik ten sprawił sporo kłopotu Zw. Zawodowym, które stając w obronie interesów klasy pracującej, musiały zająć stanowisko, zmierzające do zlikwidowania krzywdy pracowników. Jaki skutek odniesie interwencja organizacji zawodowych, jeszcze również nie wiadomo.

Jak się dowiadujemy, ograniczenia uprawnień pracowników umysłowych na rzecz pracowników fizycznych tłumaczy ZUS tym, że dotąd pracownicy umysłowi korzystali w niewspółmiernie większym procencie z sanatoriów niż pracownicy fizyczni. Ze tak było istotnie, nie potrzeba dowodzić. Oczywiście jest bowiem fakt, że miejsc w uzdrowiskach mamy jeszcze stanowczo za mało. Również nie podlega wątpliwości, że dotychczas przy kierowaniu chorych do uzdrowisk nie zawsze było wszystko w 100 proc. w porządku. Dostawali się najczęściej tam ludzie, którzy jak to się powszechnie mówi, „mleli plecy”, umieli „chodzić” koło swych interesów. Zawila procedura przy uzyskaniu skierowania zniechęcała również wielu pracowników fizycznych do ubiegania się o wyjazd na leczenie.

Z tych głównie powodów pracownicy umysłowi korzystali dotąd nie z przyznaných im 20% miejsc w domach uzdrowiskowych, lecz w znacznie większym procencie.

Czy jednak ten fakt usprawiedliwia ostatnie posunięcia ZUS? Stanowczo — nie. Sanatoria i uzdrowiska powinny być dostępne dla wszystkich pracowników chorych, bez względu na to, gdzie i w jakim charakterze oni pracują. Motywem decydującym o pierwszeństwie do korzystania z kuracji powinien być stan chorego, a nie to, czy należy on do grupy pracowników fizycznych lub umysłowych.

Przypuszczać należy, że zarządzenie ZUS krzywdzące pracowników umysłowych zostanie odwołane i to w najbliższym czasie.

J. Gozdawa

Izba Przem. - Handl. w Łodzi odbyła doroczne zebranie

30.9. br. Izba Przemysłowo-Handlowa w Łodzi odbyła doroczne plenaryjne zebranie. Przewodniczył obradom prezes inż. Karol Bajer. Głównym tematem obrad było zamknięcie rachunków Izby za ubiegły rok. Najbardziej ciekawym punktem było sprawozdanie z działalności Izby, które złożył wiceprezes Stefan Gniadkowski.

Konkretne osiągnięcia — powiedział prez. Gniadkowski widoczne są na odcinku przystosowania struktury organizacyjnej prywatnego przemysłu i handlu do struktury całości gospodarki polskiej. W przemyśle prywatnym wyraża się to w organizacji przymusowych zrzeczeń oraz prywatnych central handlowych, w handlu zaś — w koncepcjonowaniu oraz w organizacji zrzeczeń branżowych w ramach wojewódzkich i powiatowych zrzeszeń kupieckich. Jednak — ciągnął prez. Gniadkowski — pomyślny stan organizacyjny nie jest poparty pozytywnymi osiągnięciami gospodarczymi sektora prywatnego. Daje się zauważyć osłabienie finansowe przedsiębiorstw oraz spadek obrotów. Poległ przypisuje spadek rentowności przedsiębiorstw — w wielu wypadkach graniczący z nie-

opłacalnością — takim czynnikiem jak: wzrost kosztów handlowych, ograniczenie marż brutto (przy wielkiej rozbieżności między marżami dochodu brutto a przyjętymi przez Urzędy Skarbowe normami zyskowności), wzrost świadczeń na rzecz Skarbu Państwa, niedostateczne zaopatrzenie prywatnego przemysłu w surowiec (w prywatnym przemyśle włókienniczym np. w ilości wystarczającej na 8 do 10 dni produkcji w miesiącu). Powoduje to spadek ilości i jakości produkcji przemysłu prywatnego.

Handel prywatny jest zależny przede wszystkim od zaopatrzenia przez państwowe centrale handlowe, które dostarczają towary w nie dostatecznej ilości oraz często w nie sezonowych asortymentach. Wszystko to — łącznie z rozwojem handlu społecznego — powoduje, że masa towarowa w poszczególnych przedsiębiorstwach prywatnych ulega systematycznemu zmniejszeniu.

O ile więc — mówi prez. Gniadkowski — osiągnięcia sektora prywatnego za okres ubiegłego i trzy kwartały bieżącego roku, były pod względem organizacyjnym pozytywne, o tyle na odcinku finansowym zamykają się one osłabieniem firm prywatnych. Fakty te nie powinny jednak zniechęcać do konstruktywnej

pracy, lecz stać się bodźcem do tym bardziej intensywnych wysiłków. Przedsiębiorca prywatny musi zrozumieć rolę, jaka pozostaje mu do spełnienia w obecnych warunkach gospodarczych. Należy wychować (typ nowego przedsiębiorcy - społecznika i dbać o to, aby był on czynnie użytkowany w dziele odbudowy gospodarczej kraju. Praca jego musi być oparta o wysokie kwalifikacje fachowe i o zasady etyczne.

W tych warunkach wzrasta znaczenie szkolnictwa zawodowego. Izba poświęca temu zagadnieniu szczególną uwagę i to nie tylko w drodze finansowego popierania szkolnictwa zawodowego, lecz również na drodze organizowania we własnym zakresie przemysłowych kursów dokształcających oraz przez zorganizowanie w Łodzi własnej średniej szkoły handlowej (szkoła ta została uruchomiona w dn. 15 września 1948 r.).

W dyskusji rady Izby P.-H. poruszyli problemy podatkowe, położenie prywatnego przemysłu budowlanego oraz wyrażili życzenie, aby na zjeździe prywatnego przemysłu, który odbędzie się we Wrocławiu, wyjaśnić z miarodajnymi przedstawicielami rządu, jakie są rany, wyliczne i możliwości przyszłej prywatnej działalności przemysłowej i handlowej.

Przedpłata na narodowe wydanie dzieł Adama Mickiewicza trwa do dnia 15 października br.

„DZIENNIK ŁÓDZKI” Prosimy wypełnić czytelnik

DEKLARACJA

Niniejszym zamawiam w przedpłacie pierwszą serię Narodowego Wydania Dzieł Adama Mickiewicza (4 tomy — 1700 stron — całość twórczości poetyckiej). Należność w sumie 800 zł. zobowiązuję się wpłacić na konto PKO Nr 1-7474 jednorazowo, albo w ratach (nie mniejszych niż 200 zł.) najpóźniej do dnia 15 października 1948 r.

..... (Nazwisko) (Miejscowość)

..... (Imię) (Ulica Nr domu)

..... (Zawód) (Poczta, Powiat)

..... (podpis)

Wyciąć, nakleić na kartkę pocztową i przesłać pod adresem: Warszawa, ul. Daszyńskiego 14, „Czytelnik”, Instytut Wydawniczy. (k 111)

Rozporządzenie wykonawcze do dekretu komornianego

Niebawem ukażą się dwa rozporządzenia do dekretu o najmie lokali. Jedno dotyczy postępowania, przy ustalaniu czynszu i wyliczaniu wpłat na Fundusz Gospodarki Mieszkaniowej. Drugie rozporządzenie reguluje zwolnienia i ulgi komorniane oraz zwolnienia z świadczeń na Fundusz Gospodarki Mieszkaniowej.

Dowiadujemy się, że pierwsze rozporządzenie, dotyczące ustalenia wymiarów mieszkań, nie prze widuje jakichś specjalnych komisji, które miałyby mierzyć mieszkania. Właściciele względnie administratorzy nieruchomości będą uprawnieni do ustalenia wymiarów lokali. W spornych sprawach między lokatorami a właścicielami względnie administratorami rozstrzygną władze starościńskie (w Łodzi), a w innych miastach i

osiedlach województwa — instancje, podane w specjalnych obwieszczeniach wojewody.

Powróćmy do omówienia tej sprawy dokładniej po ukazaniu się zapowiedzianych dwóch pierwszych rozporządzeń wykonawczych. (x)

Wystawa druków biblioteki SGH

Z okazji inauguracji roku akademickiego w Oddziale Łódzkim Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie będzie otwarta wystawa druków Biblioteki Szkoły Głównej Handlowej p. n. — Od „Utopii” Morusa do „Manifestu Komunistycznego” Marxa i Engelsa — (1516—1848).

Wystawa będzie otwarta w nowym gmachu S.G.H. przy ul. Armii Ludowej 3-5 od 4 do 10 października w godz. 10—13 i 15—18. Wstęp wolny.

Kontrola tkanin surowych

Przemysł włókienniczy wprowadził we wszystkich zakładach produkcyjnych specjalne „plany jakościowe”. Plany te określają dokładną ilość towarów, które mają być wyprodukowane przez fabryki włókiennicze do końca b. r. z dokładnym ich podziałem na gatunki.

Określają one również maksymalną liczbę tzw. braków, to jest tkanin lub innych artykułów włókienniczych, nie nadających się do zużycia wskutek wadliwej produkcji.

W ramach „planu jakościowego”, z dniem 1 października we wszystkich fabrykach przemysłu włókienniczego rozpocznie się stała kontrola tkanin surowych (z tkanin), oraz jakości przędzy, wyprodukowanej w przedsiębiorstwach.

27 NUMER Tygodnik Ilustrowany „SWIAT PRZYGÓD” przynosi KONKURS RYSUNKOWY

GDY SIĘ POPELNI BŁĄD TYGODNIK DLA KOBIEC „PRZYAGIOLKA” Nr. 26 Cena zł. 10.— Nakład 815.000 egzemplarzy

Komisja Nadzwyczajna reperuje domy robotnicze w Łodzi

Jak informowaliśmy w swoim czasie (w ramach podjętej przez Rząd akcji polepszenia komunalnych warunków bytu robotników) Łódź otrzymała 145 milionów złotych na remonty domów.

Największą więc bolączką Łodzi — brak kredytów na naprawę walących się kamienic, została w pewnym stopniu złagodzona, przyznania kwota pozwoli odremontować przynajmniej 500 obiektów.

Powołano Komisję Nadzwyczajną, która wraz z Zarządem Nieruchomości podzieliła przyznane kredyty w sposób następujący:

Na remonty ogólne przyznano 51 mil. zł, na naprawę dachów — 46 mil. zł, na wymianę stropów — 38 mil. zł oraz na remonty ubikacji — 10 mil. zł.

Jednym z głównych zadań komisji jest czuwanie, by dokonywane prace były zgodne z intencjami Rady Państwa, która przy

dzielając kredyty zastrzegła, że muszą być one użyte na polepszenie komunalnych warunków bytu rzeszy pracujących.

W związku z tym komisja rozpoczęła lustrację dzielnic robotniczych, w czasie których będzie przyjmować zgłoszenia bezpośrednie od lokatorów - robotników i w zależności od potrzeb i rodzaju remontów będzie kwalifikować i ustalać terminy rozpoczęcia prac.

Coraz więcej ze znalezionej odpowiedniej ilości przeszkolonych robotników budowlanych. Jak już w swoim czasie pisaliśmy, Łódź od czasu dotkliwy brak tej kategorii pracowników. Od zakończenia wojny aż dotąd w Łodzi panował kompletny zastój budowlany. Nowych pracowników nie szkolono, a ci, którzy pozostali po wojnie, przeszli do innych zawodów lub opuścili nasze miasto. Brak robotników urasta do problemu pierw-

sorzędnej wagi, gdyż zima zbliża się szybko, a zaplanowane prace muszą być wykończone przed nadejściem mrozów.

Wobec tak poważnej sytuacji Komisja Nadzwyczajna zaczęła szukać murarzy, zdunów, cieśli i specjalistów budowlanych, zatrudnionych w innych zawodach. M. in. nawiązano kontakt z łódzką dyrekcją PKP i Centralnym Zarządem Przem. Włókienniczego. Instytucje te mają wyznaczyc na okres wzmogonych prac budowlanych część swoich pracowników. Zarząd Nieruchomości Miejskich organizuje z tych pracowników pogotowia budowlane, których zadaniem będzie dokonywanie drobniejszych remontów w domach zamieszkałych przez robotników.

Ponadto Zarząd Nieruchomości Miejskich podjął współpracę z Radami Zakładowymi przydzielając im w miarę potrzeby materiał bu-

dowlany na remonty mieszkań w domach administrowanych przez zakłady przemysłowe.

Prace remontowo-budowlane w Łodzi są w pełnym toku; do dn. 1 października opracowano kosztorysy naprawy 403 obiektów. Wydano 192 zlecenia na naprawę dachów, co pochłonie 18.232.538 zł. Przewidziano również odremontować przeszło 20 studni na kwotę 1.272.730 zł.

Na liście wykończonych prac znajduje się już m. in. 60 dachów 11 studzien, 19 remontów ogólnych, 5 napraw instalacji elektrycznych. Ogółem wydatkowano na wykończone do 1 października br. prace 10.506.301 zł.

Przypuszczać należy, że już do zimy br. przynajmniej 500 ruder łódzkich zostanie odremontowanych, a ich mieszkańcy otrzymają lepsze warunki mieszkaniowe. (jb)

Sobota 2 PAZDZIERNIKA

DZISIA: Aniołów, Str. JUTRO: Teresy ad Ds. J.

KRONIKA

WAŻNE TELEFONY: Komisarjat Miejski M. O. 253-50 Pogotowie Ratunkowe Miejskie 104-44

Dyżury apiek

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Groszkowski - 11 Listopada 15, Jarzembowski - Pabianicka 212, Krasinska - Jaracza 32, Kon - Pl. Kościelny 8, Luszczewska - Główna 50, Raczyński - Katna 54, Rytel - Kopernika 26, Wagner - Piotrkowska 67.

Teatry

TEATR W. P. - ul. Jaracza Nr 27 O godz. 19.15 „Grzegorz Dymalski”. PANSKOWY TEATR POWSZECHNY ul. 11 Listopada 21. O godz. 19.15 „Liste gniazdo”.

TEATR „SYRENA” - Traugutta 1. O godz. 19.30 „Dobrze skrojony frak”. Ostatni tydzień. Wkrótce komedia „Pani prezesa”.

TEATR „LETNI „OSA” - ul. Zachodnia 43. Telefon 140-09. O godz. 19.30 „Rozkoszna dziewczyna”. Zniki ważne.

TEATR „LUTNIA” - Piotrkowska 243. O godzinie 19.15 operetka „Cnotliwa Zuzanna”. Ostatnie dni. Zniki ważne.

TEATR „KUKIELEK RPD” - ul. Nawrot 27. Widowisko „Pinki” codziennie dla artystów szkolnej, w niedz. o godz. 12 dla szerszej publiczności.

MUZEA MIEJSKIE: Muzeum Przyrodnicze w Parku Sienkiewicza czynne od godz. 10-17 prócz niedziel.

Etnograficzne - Plac Wolności Nr 14 czynne codziennie od 10-17 prócz niedziel.

Prehistoryczne - Plac Wolności Nr 14 czynne codziennie od 10-17 prócz niedziel.

Sztuki - Wiczkowskiego 36. Otwarte od 10-17 prócz niedziel.

Miejska Galeria Sztuk Plastycznych - park im. H. Sienkiewicza - Wystawa szkiców i rysunków Zygmunta Karolaka, otwarta codziennie od 10-18 i od 15-18, w niedziele i święta od 10-18.

Miejska Galeria Sztuk Mastykowych - Park im. H. Sienkiewicza - Wystawa szkiców i rysunków Zygmunta Karolaka, otwarta codziennie od 10-18 i od 15-18, w niedz. i święta od 10-18.

Kino ADRIA - ul. Marszałka Stalina 11: „Lekomyślna siostra” (godz. 18, 20.30, w niedz. 15.30) Dla młodzieży dozwolony.

BALTYK - ul. Narutowicza 31: „Gilda” (godz. 16, 18.30, 21, w niedz. 13.30) Film dla młodzieży niedozwolony.

BAJKA - ul. Franciszkańska 21: „Zielona lata” (godz. 17.30, 20, w niedz. 15) Film dla młodzieży dozwolony.

O kobiecie której zawodem było narzeczeństwo i wieloletnie sublokatorstwo Sprytna złodziejka przed sądem

W dniu wczorajszym stanęła przed Sądem Okręgowym w Łodzi 22-letnia Krystyna Markowska vel Otvla Szczepaniak oskarżona o dokonanie wielu kradzieży i oszustw. Młodziutka oszustka posiada bogatą przeszłość w tej dziedzinie. Jak podaje akt oskarżenia, Markowska przebywając w 46 r. w Walbrzychu mieszkała tam ze swym przyjacielem Ferivnandem Pikulą. We wrześniu 46 r. opuściła go wyjeżdżając do Poznania i zabierając ze sobą część jego garderoby i biżuterię wartości ponad 100 tys. zł.

W Poznaniu zamieszkała u Stanisława Walęsy, skąd w 47 r. przenieśli się do Łodzi. Po jej wyjeździe Wajęsa zauważył brak części nakrycia stołowego i bielizny wartości ok. 100 tys. zł.

W sierpniu 1947 r. Markowska za mieszkała u swej znajomej Teresy Zajęzkowskiej, której skradła dwa pierścienie, złotą bransoletkę i złoty lancuszek z medalionikiem, ogólnej wartości ok. 100 tys. zł.

Mieszkając przez pewien czas u Władysławy Pomorskiej Markowska nie pociąga jej za mieszkanie. Wobec tego Pomorska zatrzymała jej rzeczy. Markowska zaproponowała jej za te rzeczy pierścienie platynowy z diamentem, który okazał się bezwartościowym srebrnym pierścieniem ze szkiełkiem. Pomorska przyjąwszy pierścionek oddała jej rzeczy.

W lutym 1948 r. Markowska zamieszkała u Barbary Wrotkowskiej, której po kilku tygodniach skradła złoty pierścionek z brylantem. W toku dochodzenia ujawniono wszystkie przestępstwa popełnione przez Markowską.

Podczas przewodu sądowego prze sunął się szereg świadków, którzy rzucili ciekawe światło na sylwetkę oskarżonej. Nie pracując nigdzie otrzymywała ona stałe przesyłki pieniężne z Poznania i Warszawy. Były to pieniądze, wg. jej oświadczenia, przysyłane jej przez narzeczonego. Niedoszła aktorka (skończyła szkołę filmową i była statystką w „Ostatnim Etapie”) i na ławie oskarżonych robiła wrażenie aktorki grającej dobrze wycuczoną rolę. Do zarzucanych jej przestępstw nie przyznała się, z wyjątkiem dokonania kradzieży pierścionka u Wrotkowskiej.

Wynik podamy jutro.

Zebrania i odczyty

DZISIA: - W Szkole Powz. Nr. 155, Południowa 8, o godz. 19 zebranie członków Kola Nauczycielskiego Nr 3.

- W lokalu Zw. Samorządowców, Wolczajska 5, o godz. 18 odczyt pt. „Aktualne zagadnienia kulturalne”.

- W lokalu Zarządu Łódzkiego ZMP, Plac Zwycięstwa 13, o godz. 18 zebranie członków chóru przy tymże zarządzie.

- W lokalu IV Gimnazjum, Nowotki 16, o godz. 18 zebranie członków Kola Nauczycielskiego Nr. 2.

- W świetlicy Ligii Morskiej, Al. Kościuszki 85, o godz. 20 wieczorek taneczny.

RADIO

SOBOTA, 2 PAZDZIERNIKA 12.04 Dziennik, 12.09 Muzyka. - 12.25 Utwory skrzypcowe E. Młynarskiego. - 12.45 Audycja dla wsi, 13.00 Muzyka obładowa. 13.45 „Kompozytor Tygodnia”.

14.35 Kwadrans melodii strausowskich. 14.50 „Nad czarną wodą”. 15.10 Improwizacje fortepianowe w wyk. Fr. Leszczyńskiego. 15.30 Shubowski dla dzieci.

16.00 Dziennik, 16.30 Pieśń Cécile Chaminade w wyk. O. Lady - sopran. - 15.45 „Przy słońcu po robocie”. - 15.00 „Mówi Wystawa Ziem Odzyskanych”. - 15.05 Koncert „Krakowskiej Okleisty P. R. 18.40 „Antena na balkon”. 19.00 „O czym dzisiaj mówi Łódź”. 19.10 Muzyka lekka z płyt. 19.30 „Emancypantki”.

Z ukosa Która godzina?

Przy przystanku tramwajowym stał dobrze wyglądający, zażywny, starszy pan. Po chwili podszedł do niego jakiś młody człowiek i zapytał: - Bardzo pana przepraszam, czy nie mógłby mi pan powiedzieć, która godzina?

Starszy pan udawał, że nie słyszy. Młody człowiek kilkakrotnie ponowił swe zapytanie, ale bez skutku. W końcu, nie otrzymawszy odpowiedzi, odszedł, wzruszając ramionami.

Zdziwiony i zaciekawiony zapytałem starszego pana: - Dlaczego nie chciał pan odpowiedzieć temu młodzieńcowi? Przecież był bardzo grzeczny i pytanie nie kryło w sobie nic złośliwego?

Proszę posłuchać - rzekł starszy pan. - Stoję sobie tutaj spokojnie, nie przeszkadzając nikomu, a ten facet chce się ode mnie dowiedzieć, która godzina. Przypuśćmy, że mu powiem, Co potem? Zaczniemy rozmawiać, a facet zaproponuje, żebyśmy się napił po kieliszku. Napijemy się więc po kieliszku. Potem oczywiście napijemy się jeszcze. Po jakimś czasie powiem: - A może by tak pan wstał do mnie na chwilę na małą przekąskę? Pójdziemy więc do mojego mieszkania na przekąskę. Siądziemy sobie przy stole, a tu nagle wejdzie moja córka. A trzeba panu wiedzieć, że moja córka jest naprawdę bardzo przystojna. I cóż dalej? Ten mydłek zakocha się w niej, a ona w nim. Potem się pobiorą - a tego właśnie chcę uniknąć. Nie chcę mieć bowiem zięcia, który nie może sobie nawet pozwolić na kupno zegarka. Jasne?

Jasne, zupełnie jasne. Ale a propos, czy nie mógłby mi pan powiedzieć która godzina? - zapytałam.

K. E.

3 włamywaczy ujęła Straż Miejska

Wczoraj w nocy o godz. 0.05 funkcjonariusz Straży Miejskiej przy fabryce „Farbodruk” (ul. Urzędnicza 36) zaobserwował na dachu fabryki podejrzany ruch. Udawszy się na miejsce, strażnik ujął trzech włamywaczy, którzy wyrabiali już krętą okienną i chcieli dostać się do wnętrza fabryki. Pozostałym dwóm włamywaczom udało się zbiec.

Zatrzymani zostali: Ryszard Kujawa (ul. Limanowskiego 146), Józef Węderski (ul. Wschodnia 24) i Jan Marchwa (ul. Gliniana 16). Po dostarczeniu zatrzymanych do I komisariatu M. O., milicji udało się schwycić pozostałych dwóch uczestników włamania, w tej liczbie znanego złodzieja Romana Namysłowskiego (bez stałego miejsca zamieszkania). (O)

W sędzie

Więc pan mówi, że sąsiad go uderzył? - Tak jest, wysoki sędzio. - A potem co się stało? - Potem uderzył mnie trzeci raz. - Jaki trzeci? Chyba drugi? - Nie. Drugi raz to ja go zdzieliłem.

Humor

REKORD - ul. Rzgowska 2: „Okoliczności łagodne” (godz. 18.30, 20.30, w niedz. 16.30) Film dozwolony od lat 16.

STYLOWY - ul. Kilińskiego 123: „Tajemnica wywiadu” (godz. 16.30, 18.30, 20.30, w niedz. 14.30) Film dla młodzieży niedozwolony.

SWIT - Służba Kynex a: „Podejrzanie” (godz. 18, 20, w niedz. 16) Film dozwolony od lat 13.

CECZA - ul. Piotrkowska 102: „Wesoły pensionat” (godz. 16, 18.30, 21, w niedz. 13.30) Film dozwolony dla młodzieży.

CATRY - Sienkiewicza 40 (w ogrodzie): Nieczynne.

WISLA - ul. Daszyńskiego 11: „Decyzja prof. Milasa” (godz. 17, 19, 21, w niedz. 15) Film dla młodzieży dozwolony.

WŁOKNIARZ - ul. Ławadzka 18: „Noc w Casablanca” (godz. 15.30, 18, 20.30, w niedz. 13) Film dozwolony dla młodzieży.

WOLNOSC - ul. Napłórskiego 18: „Gilda” (godz. 15, 17.30, 20, w niedz. 12.30) Film dla młodzieży niedozwolony.

ZACHETA - ul. Zgierska 28: „Lermontow” (godz. 18, 20, w niedz. 16) Film dozwolony dla młodzieży.

Szczepienie przeciw dyfterytowi

Od dnia 1 października do 30 listopada rb. będą wykonywane szczepienia przeciw błonicy (dyfterytowi), dzieciom od 1 roku do 3 lat.

Dzieci do lat 3 będą szczepione codziennie z wyjątkiem sobót, od godziny 15 do 16 w następujących Stacjach Opieki nad Matką i Dzieckiem:

7 - ul. Piotrkowska 113, 8 - ul. Próchnicka 41, 11 - ul. Zgierska 130, 3 - ul. Szpitalna 12, 9 - ul. Srebrzyńska 75, 6 - ul. Sanocka 36, 14 - ul. Frynypalna 3, 2 - ul. Nowotki 125, 4 - ul. Napłórskiego 72a, 15 - ul. Pabianicka 200.

Dzieci starsze będą szczepione codziennie od godziny 8-10 rano w następujących lokalach Dozorów Sanitarnych:

1 - ul. Łagiewnicka 37, 2 - ul. Armii Ludowej 26, 3 - ul. Kilińskiego 94, 4 - ul. Lubelska 7, 14 - ul. Rzgowska 146, 9 - ul. Srebrzyńska 75.

Dzieci w wieku szkolnym zostaną zaszczepione w szkołach. Szczepienia są bezpłatne.

Tomaszów

Kursy dla rymorzy 15 b. m. staraniem Dyrekcji i Rady Zakładowej Państw. Zakładów Wyrobów Skórzanych uruchomiono trzymiesięczne kursy dla pracowników tych zakładów w wieku do lat 35. Kursy mają na celu przeszkolenie ogółu pracowniczego, co w przyszłości przyczyni się do podniesienia i polepszenia jakości produkcji.

Przedmioty zawodowe wykładają wykwalifikowani majstrowie zakładów, a niezależnie od tego słuchacze kursów zapoznają się z zagadnieniami higieny i bezpieczeństwa pracy.

Otwarcie składnicy węgla

W dniu 18 ub. m. przy ulicy Spalskiej została otwarta składnica węgla, zorganizowana przez Centralę Zbytu Przemysłu Węglowego w Łodzi Pierwsze transporty węgla już nadeszły. Sprzedaje się go po cenie 3.200 zł za 1 tonnę.

nicjątywa godna naśladowania

Pracownicy kolejowi odcinka drogowego Nr 115 w Tomaszowie zobowiązali się na ogólnym zebraniu Związku do przepracowania 400 go dnia przy odbudowie zniszczonych kolejowych torów i pokładów. Ich inicjatywa powinna znaleźć naśladowców i na innych odcinkach.

Mają i na to czas

W niedzielę, dnia 19 ub. m. na obszarze budowy Centralnego Domu Młodzieżowego przy Al. Wyzwolenia pracowali przez 6 godzin 650 produkujących aktywistów młodzieży wch, przy usuwaniu gruzów i oczyszczaniu cegieł. Młodzież wywoziła kilkaset metrów gruzu.

Trzeba ujawnić ceny

Za nieujawnianie cen Komisja Specjalna w Tomaszowie nałożyła na opornych kupców szereg kar. M. in. ukarani zostali: właściciel cukierni Z. Drezdner (Krzyżowa 22) - kwota zł 50.000 właściciel sklepu z wyrobami elektrotechnicznymi M. Czerniewski (ul. św. Antoniego 14) grzywna zł 40.000; właściciel sklepu spożywczego J. Krześlak (Legionów 79) grzywna zł 30.000; właściciel sklepu spożywczego J. Sasłiewicz (Wieczorka 20) grzywna zł 25.000 właściciel piekarni J. Szesłowicki (Tkacka 4) grzywna 30.000 zł.

Nauczycielom i uczniom pomoże w nauce z zagadnień o Polsce współczesnej „RZECZPOSPOLITA I DZIENNIK GOSPODARCZY”

Prenumerata miesięczna pocztą zł. 135.- Wpłacać na konto PKO I 4692.

Z WĘDRÓWEK PO WOJEWÓDZTWIE

Tam, gdzie się kształcą przyszli mechanicy i odlewnicy II stopnia dla posiadaczy małej matury. Ci ostatni po ukończeniu Liceum mogą wstępować do wszystkich wyższych uczelni w Polsce.

Sporo czasu zajęło mi zwiedzanie gimnazjum. Podziwiałem największy budoj w szkole oddział - odlewnie żeliwa, potem odlewnie metali kolorowych. Przyglądałem się pracy uczniów w modelarni, kuźni ręcznej i maszynowej. Przechodziłem przez wielkie sale, na których chłopcy pracowali na różnego typu obrabiarzach - tokarkach, strugarkach, frezarkach, szlifarkach i wiertarkach. Zachwycony byłem ich zespoloną pracą w warsztatach ślusarskich, przy automatach, skomplikowanych aparatach mechanicznych i w spawalni elektrodowej.

Gimnazjum Mechaniczne w Pabianicach to istna fabryka, w której przemysł nasz zapatruje się we wszelkiego rodzaju części najbardziej precyzyjnych maszyn. Trzonem jednak szkoły od chwili jej założenia jest oddział odlewniczy. Na zamówienie łódzkiego magistratu w szkole tej był odlany z brązu i nie dźił pomnik Tadeusza Kościuski. Tu też wykonane zostały pomniki dla Tuszy i Pabianic. Obecnie szkoła dokonała naprawy (pociętej przez Niemców na kawały) wielkiej płyty metalowej ku czci Montwilli Mircekiego. Nawiasem mówiąc, płyta jest gotowa a Zarząd Miejski w Łodzi nie spieszy się z jej odebraniem!

O ile, pod względem urządzeń technicznych, gimnazjum stoi na wysokości zadania, o tyle są jeszcze braki w urządzeniach budynków szkolnych. Brak jest wszędzie podwójnych okien. Klasy i pomieszczenia warsztatów nie posiadają w większości nawet tynków, nie mówiąc o malowaniu. Jedyne parter i pierwsze piętro gmachu głównego ma centralne ogrzewanie. Pozostałe pomieszczenia opalane są piecykami żelaznymi, co jest kłopotliwe i kosztowne. Prowizoryczna instalacja elektryczna powinna być jak najprędzej przerobiona. Zuważyłem też, że szkoła nie posiada dogodnego lokalu dla świetlicy, nie jest zradiofonizowana i odczuwa brak mebli i szaf bibliotecznych szczególnie w świetlicy.

Czy istnieją trudności w pracy wychowawczej - pytam dyrektora szkoły inż. Michała Godlewskiego.

Brak wykwalifikowanych prelegentów na odpowiednim poziomie, który mogliby prowadzić zajęcia świetlicowe. Poza tym odczuwamy brak funduszy na opłacenie materiałów świetlicowych, czasopism, tablic i książek itp.

Czy istnieje współpraca z Kolem Rodziców? - Mamy tu, Kolo Przyjaciół Gimnazjum, które pomaga szkole w pracy społecznej, organizuje dożynki, imprezy dochodowe i opiekę nad uczniami. Kolo pobiera od swych członków stałe opłaty miesięczne wynoszące 300 zł.

30% niezamożnych chłopców jest od tych opłat zwolnionych. W porównaniu do opłat istniejących w innych szkołach, sumy pobierane w naszej szkole są bardzo niskie, a to dlatego, że 70% naszej młodzieży pochodzi ze środowiska robotniczego i chłopskiego. Chodzi nam specjalnie o to, by szkoła zawodowa była tańsza, by jak najwięcej młodzieży mogło z niej korzystać.

Dzięki wybitnie korzystnym warunkom nauczania zawodu szkoła posiada wyjątkowo rozwinięte i wszechstronne warsztaty szkolne, absolwenci tego gimnazjum są bardzo poszukiwani na rynku pracy, a opinie ich o przygotowaniu zawodowym są szczególnie dobre.

Zbiórka na kolo sluchaczy Studium Dziennikarsko-Publicystycznego w Łodzi

Kolo sluchaczy Studium Dziennikarsko-Publicystycznego organizuje w Łodzi zbiórke funduszu na cele Kola oraz na zakup pomocy naukowych.

Od 3 do 10 bm. sluchaczki i sluchacze Studium beda rozsprzedawac specjalnie wydane na ten cel cegielki (w cenie 20, 50 i 100 zl).

Przypuszczac nalezy, ze akcja mlodziezy spotka sie z poparciem ofiarnego spolecznstwa Łodzi.

(j.b).

KKO w nowej siedzibie

Z dnem 1 października 1948 roku biura Komunalnej Kasy Oszczednosci miasta Łodzi z dotychczasowa siedziba przy ul. Piotrkowskiej 77 zostaja przeniesione do własnego gmachu przy ul. Andrzeja Struga nr 3.

Światlicowe

Poza tym odczuwamy brak funduszy na opłacenie materiałów świetlicowych, czasopism, tablic i książek itp.

Czy istnieje współpraca z Kolem Rodziców? - Mamy tu, Kolo Przyjaciół Gimnazjum, które pomaga szkole w pracy społecznej, organizuje dożynki, imprezy dochodowe i opiekę nad uczniami. Kolo pobiera od swych członków stałe opłaty miesięczne wynoszące 300 zł.

30% niezamożnych chłopców jest od tych opłat zwolnionych. W porównaniu do opłat istniejących w innych szkołach, sumy pobierane w naszej szkole są bardzo niskie, a to dlatego, że 70% naszej młodzieży pochodzi ze środowiska robotniczego i chłopskiego. Chodzi nam specjalnie o to, by szkoła zawodowa była tańsza, by jak najwięcej młodzieży mogło z niej korzystać.

Dzięki wybitnie korzystnym warunkom nauczania zawodu szkoła posiada wyjątkowo rozwinięte i wszechstronne warsztaty szkolne, absolwenci tego gimnazjum są bardzo poszukiwani na rynku pracy, a opinie ich o przygotowaniu zawodowym są szczególnie dobre.

Czy istnieją trudności w pracy wychowawczej - pytam dyrektora szkoły inż. Michała Godlewskiego.

Brak wykwalifikowanych prelegentów na odpowiednim poziomie, który mogliby prowadzić zajęcia świetlicowe.

Poza tym odczuwamy brak funduszy na opłacenie materiałów świetlicowych, czasopism, tablic i książek itp.

Czy istnieje współpraca z Kolem Rodziców? - Mamy tu, Kolo Przyjaciół Gimnazjum, które pomaga szkole w pracy społecznej, organizuje dożynki, imprezy dochodowe i opiekę nad uczniami. Kolo pobiera od swych członków stałe opłaty miesięczne wynoszące 300 zł.

30% niezamożnych chłopców jest od tych opłat zwolnionych. W porównaniu do opłat istniejących w innych szkołach, sumy pobierane w naszej szkole są bardzo niskie, a to dlatego, że 70% naszej młodzieży pochodzi ze środowiska robotniczego i chłopskiego. Chodzi nam specjalnie o to, by szkoła zawodowa była tańsza, by jak najwięcej młodzieży mogło z niej korzystać.

Dzięki wybitnie korzystnym warunkom nauczania zawodu szkoła posiada wyjątkowo rozwinięte i wszechstronne warsztaty szkolne, absolwenci tego gimnazjum są bardzo poszukiwani na rynku pracy, a opinie ich o przygotowaniu zawodowym są szczególnie dobre.

Czy istnieją trudności w pracy wychowawczej - pytam dyrektora szkoły inż. Michała Godlewskiego.

Brak wykwalifikowanych prelegentów na odpowiednim poziomie, który mogliby prowadzić zajęcia świetlicowe.

Nad morzem, w górach i w dolinach

Wołga, największa rzeka nie tylko w ZSRR lecz i w całej Europie, stanowi gigantyczne źródło energii. W 1937 roku niedaleko miasta Kalina zbudowano na Wołdze pierwszą elektrownię wodną — Iwańkowską.

Po upływie trzech lat na rzece tej powstała druga tama i uruchomiono następną, Ugliczką elektrownię.

Po roku zaś pracowały tu już trzy elektrownie. Wreszcie powstała tama Szezerbakowska. Szeroko rozlała się w tym miejscu Wołga, tak szeroko, że powstało wielkie sztuczne jezioro. Spadająca ze znacznej wysokości woda uruchomiła turbiny potężnej, trzeciej z kolei elektrowni, zaopatrującej w prąd elektryczny Moskwę, Jarosław i Gorki.

Niedawno w odległości 50 km od m. Gorki rozpoczęto nad Wołgą budowę jeszcze jednej elektrowni.

Będzie ona znacznie większa od pierwszych trzech. Rzekę przegradzi betonowa tama długości ponad czterech kilometrów przez co powstanie wielkie, głębokie jezioro. Żeby uchronić od zalewu pola uprawne, powstała w tym miejscu na obu brzegach Wołgi, na przestrzeni wielu kilometrów — umocnienia ziemne.

Dzięki zbudowanej tamie, na odcinku od m. Gorkiego do Szezerbakowskiej wzrosło znacznie głębokość Wołgi. Ułatwi to nawigację wielkich parostatków rzecznych.

Nowa elektrownia zaopatrzy w elektryczność wiele pobliskich miast.

TKWARCZELI

W młotach starożytnych Greków położona za Kaukazem Kolchida określana jest jako przepiękny, bogaty kraj. Tam zgodnie z legendą jeździł odważny wodzowiec w poszukiwaniu złotego runa.

Prawdziwe jednak bogactwo wnętrza Kolchidy odkryto całkiem przy packowo. Kilkadziesiąt lat temu oficer niewielkiego oddziału żołnierzy carskich znalazł na brzegu górskiej rzeczki jakieś czarne kamienie. Po dostarczeniu ich do Tyflisu, geolodzy wie określili że jest to węgiel kamienny.

Jak się później okazało, był to na dający się do hutnictwa węgiel kokujący. Eksploatacja złóż została jednak wstrzymana przez rządzący podówczas na rynku opałowym w Rosji syndykat węglowy.

Toteż pełne wykorzystanie złóż węglowych Kolchidy nastąpiło dopiero po rewolucji Październikowej.

W 1935 roku uruchomiono tu pierwszą kopalnię. Wkrótce potem zbudowano elektrownię wodną i powstało osiedle robotnicze.

Z biegiem czasu w rozwijającym się basenie węglowym Gruzji uruchamiano coraz to nowe kopalnie. Proces ten nie ustał również w latach ostatniej wojny.

W 1942 roku rozrzucone w pobliżu kopalni osiedla robotnicze połączono w jedno miasto, które nazwano Tkwarczeli.

Od tej pory miasto poważnie się rozwinęło. Montuje się tu druga część kolejki linowej, która służy do transportowania węgla. Trzy nowe kopalnie są w trakcie budowy. Powstają wokół nich domy mieszkalne, gmachy urzędowe, sklepy, kluby itd. Zakładają się tory pod nową kolejką elektryfikuje się już istniejąca na odcinku Ocembivj — Akamava.

Tkwarczeli, miasto gruzińskiego węgla, miasto, którego nie było jeszcze kilka lat temu, stało się po ważnym ośrodkiem górniczym.

W DOLINIE TRZECH GÓR

Niedaleko Tbilisi (na przestrzeni 100.000 hektarów) rozciąga się step Samgovi — dolina trzech gór. Ziemia jest tu wprawdzie płodna ale nie nadaje się do uprawy z powodu braku wilgoci. Poza tym wieją tu latem suche wiatry, zamieniające step w wypaloną przez słońce pustynię. Obok doliny, oddzielona od niej przez dwa górskie szczyty płynie rzeka Jovi. Rok rocznie zlewa ona do niżej położonej rzeki Kury około miliarda metrów sześciennych wody. Trzecia część tej wody mogłaby zamienić dolinę Samgovi w kwitnącą oazę. Toteż w tym kierunku ku poszły prace nad nawodnieniem tych terenów.

Powstanie tu tzw. Góno — Samgorski kanał irygacyjny. Poniesie on w doliny tył wody, nie trzeba będzie człowiekowi.

W górnym biegu rzeki, tam gdzie przegradzi ją wysoka tama, powstanie olbrzymi basen o pojemności kilkuset milionów metrów sześciennych wody. Umożliwi to regulowanie poziomu wody.

Na 42 kilometrze kanał wyjdzie na step i nawodni górną część doliny. Tu również powstanie wielkie

sztuczne jezioro, którego zapasy wody wykorzystane zostaną dla nawodnienia dolnej Samgovi. Na miejscu ponurej pustyni — zakwitną winnice, sady, powstaną pola uprawne.

NAD MORZEM CZARNYM

W sanatoriach uzdrowiska Soczi Macesta przebywa 9—10 tysięcy osób miesięcznie. Opracowany obecnie plan rekonstrukcji tego miasta umożliwi podniesienie tej liczby do

25.000. Na malowniczych stokach gór zbudowane zostaną liczne sanatoria i domy wypoczynkowe. Nad brzegiem morza zakłada się parki.

NAD GÓRAMI PAMIRU

Niedawno uruchomione zostało w ZSRR połączenie lotnicze stolicy Tadżykistanu, Stalinobadu z Moskwą, Baku i Badachszanem. Trasa prowadzi ponad górami Pamiru i poprzez upalne piaszczyste pustynie nad morzem Kaspijskim.

MASZYNY DLA KOPALNI I GÓRNICZWA

Na jednym z przedmieść Taszkientu rozpoczęto budowę wielkich zakładów budowy maszyn górniczych. Zakłady będą produkować maszyny, kłany, elewatory, pompy, transportery i inne urządzenia dla kopalni i górnictwa. Produkcja przeznaczona jest w pierwszym rzędzie dla przemysłu węglowego Uzbekistanu i Azji Środkowej.

Naokoło świata

PRZEMAWIAŁ NA WŁASNYM POGRZEBIE

Buchalter George Stephens z Fort Worth przemawiał na własnym pogrzebie, a to z płyty gramofonowej, którą nagrał przed śmiercią. Stephensowi na początku mowy drżał głos, ale przy ostatnich słowach był już zupełnie spokojny.

PRZESPAŁA WOJNĘ

P. Klara Reynolds z White Pine w stanie Tennessee (USA) zachorowała w 1936 r. na śpiączkę i spała 12 lat.

WYNALAZEK DLA KRAWCÓW

Harry Booth, wnuk założyciela Armii Zbawienia przedstawił w N. Jorku wynalazek, który pozwala szyć garnitury na miarę bez brania miary. Robi on to w ten sposób, że stawia naokoło klienta dziewięć lusterek i sfotografuje go z profilu, z przodu, z tyłu i „na pół z profilu”.

POSZUKUJE SIĘ INDIAN

W mieście Pueblo w stanie Colorado (USA) robi się przygotowania do sezonu turystycznego. Na razie, za pomocą ogłoszeń w gazetach owo wie miasta poszukują Indian, prawdziwych czerwonoskórych, którzy by się zgodzili spędzić sezon w mieście. Koszta pobytu będą pokryte przez magistrat, a zadaniem tych Indian będzie „malowniczo się przechadzać po mieście i starać się tylko o to, aby wyglądali jak prawdziwi Indianie”.

WYPOŻYCZALNIA MUZYKI

Angielskie miasto Lambeth utworzyło w miejskiej bibliotece specjalny oddział płyt gramofonowych, które sobie obywatele mogą wypożyczać we wszystkich oddziałach owej biblioteki.

KREW A SREBRNE LISY

W Szwecji zaczęto karmić srebrne lisy na farmach konserwowałą krwią cielęcą. Lisy wykazywały wielki apetyt, a jakoś futer i gestosć sierści wydanie się polepszyły. Do normalnego jedzenia dodaje się lisom około 1/10 krwi. W zeszłym roku Szwecja wyeksportowała ponad 60 tysięcy skórek srebrnych lisów i tyle samo niebieskich lisów.

BITWA O ATLANTYK

Rozpoczęła się ostatnio nowa bitwa o Atlantyk, tym razem właściwie o podróży na tej trasie. Bitwa toczy się między samolotami a okrętami. W ubiegłym roku samoloty przeleciały ten ocean 193 tys. podróży, a okrętami 432 tys.

SZPITALA DLA WAPNATÓW PRZEPĘNIONE

Amerkańska służba zdrowia oznajmiła że amerykańskie szpitale dla umysłowo chorych są zajęte 16,3 proc. ponad swoją pojemność.

AMERYKANIE — NIEMCOM

Obywatele Stanów Zjedn. wydają miesięcznie 10 milionów dolarów na paczki unominkowe do Niemiec. Amerykańska prasa uważa, że jest to największe przedstawienie prywatnej pomocy w historii.

Czworaczki - raz na milion Dlaczego rodzą się bliźnięta?

Według posiadanych statystyk na 90—100 narodzin przypada przeciętnie jedna para bliźniąt, zaś narodzin trójczek zdarzają się raz na osiem tysięcy. Według tychże statystyk, czworaczki zdarzają się przeciętnie jeden lub dwa razy na milion narodzin. Statystyka miasta Berlina wykazuje między rokiem 1898 a 1925 trzy takie przypadki, przy tym prze ważnie nie wszystkie spośród czworaczek udaje się utrzymać przy życiu.

Narodziny żywych piętoraczek są zjawiskiem zupełnie wyjątkowym. Niewygasające zainteresowanie piętoraczkami kanadyjskimi, które przysły na świat w r. 1934 i do dziś cieszą się wyjątkowo dobrym zdrowiem, jest w pełni uzasadnione. W ciągu ostatnich bowiem pięciu lat kroniki całego świata wskazują tylko na 32 wypadki narodzin piętoraczek, z których nigdy niemal nie dochowały się wszystkie do wieku dojrzałego.

RODZENIE BLIŹNIĄT JEST CECHĄ RODZINNĄ

Rozpowszechnione przekonanie, że zdolność wydawania na świat bliźniąt jest właściwością pewnych kobiet i że jest ono w niektórych rodzinach dziedziczne, kryje w sobie niewątpliwie ziarno prawdy.

Już Arystoteles opowiadał o pewnej kobiecie, która rodząc cztery razy wydała na świat 20 dzieci. Podobno w r. 1753 caryce Katarzynie przedstawiono chłopca z odległej prowincji, którego żona odczekała 57 dziecimi, rodząc 21 razy. W opowiadaniach tych bywa może niemało przesady. Tym niemniej faktem jest bezspornym, że zdolność noszenia ciąży wielokrotnej jest dziedziczna. Jeśli pragniemy z góry orzec coś o skłonnościach danej kobiety do rodzenia bliźniąt, w równym stopniu winniśmy zainteresować się kronikami rodzinnymi jej ojca jak i matki.

Abw o sprawie tej sędzić właściwie należy wiedzieć, że z punktu widzenia biologii nie wszystkie dzieci przy

chodzące na świat jednocześnie są prawdziwymi bliźniętami.

Bardzo często są one do siebie mało podobne a nierazko i różnej płci. Mamy w tych wypadkach do czynienia z równoczesnym zapłodnieniem dwóch odrębnych jaj przez dwa różne plemniki. Ich rozwój odbywa się wprawdzie równoległe i jednocześnie, ale między noworodkami nie ma wtedy większego podobieństwa niż normalnie między rodzeństwem. Są to bliźnięta rzekome i właśnie wydawanie na świat takich bliźniąt jest właściwością dziedziczną.

Istnieje jednak inny rodzaj ciąży bliźniaczej dający w wyniku bliźnięta prawdziwe, czyli jednojajowe. Ja ja po zapłodnieniu przystępuje niemal natychmiast do podziałów komórkowych. Niekiedy zdarza się, że na samym wstępie tych podziałów komórki grupują się w dwa, a w zupełnie wyjątkowych wypadkach w trzy odrębne ośrodki, z których każdy kształtuje się stopniowo w istotę ludzką. Przyczyna takiego szczególnego rozwoju jest dla nas zupełnie nieznana. Jest to dziwne zrzadzenie losu, na które nie mają wpływu ani skłonności dziedziczne, ani też żadne ze znanych nam oddziaływań zewnętrznych. Może w przyszłości biologia zdoła wykryć przyczyny tego zjawiska. Może potrafi na nie wpływać? Obecnie jest ono przedmiotem bardzo intensywnych studiów.

Owe bliźnięta „prawdziwe” pocho

Książki dla Mazurów

Delegat Zarządu Łódzkiego Okręgu Zw. Weteranów Powstań Śląskich, Wróblewski, przekazał przez sówi Mazurskiej Spółdzielni Rybackiej w Olstynie inż. Dąbrowskiemu sześć bibliotek dla rybaków.

W najbliższych dniach Łódzki Okręgowy Związek Weteranów Powstań Śląskich przekaze rybakom następne cztery biblioteczki ruchome.

PZPB Nr 14 w ŁODZI, ul. SENATORSKA Nr 6
ogłoszają
przetarg nieco roniczony
na dostawę:

- 1 — pompy odśrodkowej o wydajności 8 mtr. sześć, na godz., ośmiennie 15 atn., sprzężonej z silnikiem elektrycznym zwartym na napięcie 120—220 V.
- 2 — wyłączników samoczynnych krańcowych, dźwigniowych olejowych 100 A (lub zwykłe olejowe).
- 1 — pieca mufowego elektrycznego 120 V dla narzędziową (z otworem ca 500 cm kw.).
- 1 — frezarki uniwersalnej warsztatowej typ mały z obrotowym stołem, podzielnicą uniwersalną, z dodatkowym wrzecionem pionowym z pochylonym imadłem (ewent. z frezami do kół zębatach) z napędem elektrycznym 120—220 V lub pasowym od pędu.
- 1 — strugarki poprzecznej o skoku minimum 375 mm z imadłem obrotowym przykręcanym do stołu, z napędem elektrycznym 120—220 V lub pasowym od pędu.
- 2 — szlifierek narzędziowych dwustronnych z silnikami elektrycznymi zwartymi 120—220 V do 700 W jedno lub trójfazowymi, do ostrzenia noży to-karskich i narzędzi.
- 1 — szlifierek suportowej wielobiegowej z silnikiem do 500 W, 120—220 V jedno lub trójfazowym.
- 1 — silnika elektrycznego 120 V 20 Kw. 2900 obr. na min. zwartego, połączanego z wyłącznikiem trójfaz gwałtowny lub z rozrusznikiem wymiar od podstawy do osi silnika około 200 mm.

Oferty należy składać do dnia 7 października 1948 r. do Wydziału Ruchu przy ul. Senatorskiej 14, w którym to dniu o godzinie 9 rano nastąpi komisyjne otwarcie ofert.

PZPB Nr 14 zastrzegają sobie prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

(k 182)

DYREKCJA LASÓW PAŃSTWOWYCH w GORZOWIE
sprzedaje drzewo opałowe
IGLASTE (SZCZAPY, WAŁKI)

a) z drzew: 1) loco las po cenie od 540—850 zł. za 1 mp. 2) loco stacja załadowcza 1.100 zł. za 1 mp.

b) gorszej jakości z drzewostanów negatywnych: loco las po cenie od 400—600 zł. za 1 mp.

Dowóz i załadunek ciężka na nabywcę. Sprzedaż gotówkowa (przelew).

(k 125)

REPERACJA
i PRZEWIĄZANIE silników kolektorowych przedzielnikowych.
Zakład ELEKTROTECHNICZNY
S. SZYMAŃSKI
ŁÓDŹ, ul. M. STALINA 11
Telefon 151-34.
(6800 p)

CIĄGNIK
szybkobieżny „FAUN”
ropniak 6. cylindrowy z przyczepą. Stan b. dobry sprzedamy.
Łódź, ul. Wólczańska Nr 30 róg 6 Sierpnia.
(9385 p)

NISZCZY radykalnie robactwo: PLUSKWI, mole „Plagi” SZCZURY, myszy „Trutol” KARALUCHY, szwabę „Robal”
W przeciwnym razie zwracamy pieniądze.
Sprzedają apteki i drogerie.
(k 109)

UWAGA! UWAGA!
NOWOCZESNA
PRACOWNIA KRAWIECKA DAMSKA — MĘSKA
S. GINGLAS
Łódź, ul. Narutowicza 37.
Przyjmuje zamówienia miarowe. Specjalność: Palsy, płaszczyki, futra ubiory męskie. Ceny ściśle według cennika. Dla członków Z. Z. 10% rabatu. Posiadacze kuponów w s. 109 przydziałowej otrzymują 10% rabatu.
(k 110)

WARSZAWSKA CECOWNIA
Z. Mierzejewski i S. Ka
CIECHAWSKA 117 Tel. 166-71
CZERNIEZKA ODNAWIA krawaty.
(162)

Z N A N A
PRACOWNIA FUTER
przyjmuje wszelkie roboty wchodzące w zakres krawiectwa — oraz palisy.
Łódź, Jaracza 13.
(k 108)

SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA
CZY TELNIK
informuje, kształci, wychowuje
Czy zwiedziłeś już Wystawę Z.O.?

LEKARZE

Dr. MIRSKI akuszerka, choroby kobiece - przeprowadzi się - Piotrkowska 14, telefon 257-23. (k 129)

Dr. MIECZYSLAW KOWALSKI - specjalista - weneryczne, skórne. Al. 1 Maja 3. 8-9, 4-7. (k 37)

Dr. ROZYCKI, specjalista chorób kobiecych, akuszerka. Przyjmuje 2-6, Piotrkowska 33. (k 36)

Dr. KUDREWICZ, specjalista, weneryczne, skórne, 8-9, 4-6, Piotrkowska 106. (k 38)

Dr. REICHER - specjalista, weneryczne, skórne, płciowe (zaburzenia). Południowa 26, druga-siodła wleczarem. (k 36)

Dr. MAJEWSKI - choroby kobiece, wewnętrzne. Legionów 13 m. Nr. 1. Telefon 216-82. (k 128)

Dr. TEMPSKI specjalista, weneryczne, skórne, włosów, modzole, płciowe powroci. Piotrkowska 114. (k 127)

Dr. MIKOŁAJ BORNSTEIN choroby kobiece, Traugutta 9. (k 148)

Dr. MED. SIENKO KSAWERY - specjalista, skórno - weneryczne 1-2, 4-6. Kilińskiego 132. (k 143)

Dr. PIETRASZKIEWICZ - specjalista chorób uszu, nosa, gardła 11-12, 15-16, Sienkiewicza 73. (k 114)

Dr. LENCZEWSKI choroby kobiece, akuszerka, tel. 181-47. Przyjmuje 2-7, Sienkiewicza 51. (k 146)

Dr. PROCHACKI, weneryczne, skórne, 12-2, 4-6, Legionów 17. (k 143)

Dr. HEYKO - PORĘBSKI skórne, weneryczne, 17-19, Brzeźna 6, tel. 158-79. (k 154)

LEKARZE DENTYSTY

DENTYSTA Wodnicki Stanisław specjalności: korony, mostki porcelanowe. Andrzeja 11. Telefon 154-12. (k 148)

LEKARZ - dentysta Zofia BALICHA. Laboratorium sztucznych zębów. Moniuszki 11. II piętro. Telefon 131-15. (k 147)

KUPNO I SPRZEDAŻ

MEBLE wszelkiego rodzaju kupuje i sprzedaje Stolarnia Krasieckiego 3 przy Hżgowskiej, przy- stanek Piaseczna. (8935 p)

SPRZEDAMY kompl. urządzoną kabinę mechaniczną na chodzie. Wiadomość, Łódź, ul. Piaska 16 (dawniej ul. Warszawskiej).

PIEKARNIĘ czynną z mieszka- nkiem i sklepem oraz plac - sprzedam natychmiast tanio z powodu wyjazdu w Zgierz. Wiadomość Zgierz - Długa 49/16. (k 82)

SPRZEDAM 6 krosien angielskich szerokie i wąskie. Wiadomość, Łódź, Południowa 78/80 w Tkalin. (k 73)

KUPIE plac lub małą nieruchomości na Chojnach, wiadomość Chojny, Zagraniczna 55 (dawniej Pawa). (32/111)

Z IMPORTU nadeszła mała partia **BARWNIKÓW** oraz **OLEJKÓW** jadalnych i perfumeryjnych **SHAGET** ul. Piotrkowska Nr 181 (k 165)

POSZUKIWANIE PRACY

BUCHALTER bilansista ma wolne godziny ranne, popołudniowe. Oferty „Ewen”. (9321 p)

BIURALISTKA z tryletnią praktyką biurową, poszukuje pracy. Oferty sub. „Dziennik”. (9389 p)

BILANS sporządza buchalter - bilansista, starszy. Długoletnie doświadczenie, rutyna. Paskowe zło- szenia pod Nr „3902”. (9302 p)

GOSPODIA uczciwa poszukuje pra- cy. Napiórkowskiego 61, m. 39. (9398 p)

STUDENT S.G.H. poszukuje posa- dy. Oferty: „Pilne”, „Prasa”, Piotrkowska 55. (k 172)

PIERWSZORZĘDNA sista biurowa, kilkunastoletnia praktyka, średnie wy- kształcenie i fachowe w branży za- mochodowej silników spalino- wych, maszyn rolniczych. Znajomo- ści kreslin maszynowych, bu- dowalnych i języka angielskiego - poszukuje pracy na miesiąc lub na wyjazd. Zgłoszenia Dziennik Łódzki Piotrkowska 96 sub. „Tech- nik”. (9426 p)

AKORDEON nowy Hohnera 80 ba- sów, okazjynie sprzedam. Piotrow- ski, Szamotulska 27 (przedłużenie Antoniego). (k 107)

KOZUSZKI dziecięce zakopiań- skie, damskie i białe, oraz wszel- kie reperacje kozożków, Nowotki (Pomorska) 33. (k 113)

FORD - EIPFL reklamówka kry- ty blachą oraz zapasowe części sprzedamy. Wiadomość tel. 104-63. (9220 s)

SPRZEDAŻ, kupno, zamiana, re- peracje maszyn dziewiarskich, do- szenia różnych systemów. Posła- dam części zamiennie pomocnicze. Kupuję maszyny nawet potłamane. M. Gąsior, Łódź, Główna 46, tel. 184-60. (k 116)

SAMOCHÓD osobowy „Citroen” 4 drzwiowy na chodzie, rejestro- wany, sprzedam. Sienkiewicza 59 w podwórzu. (8967 p)

BRYCZESY zanim kupisz gdzieś in- dziej obojętnej u Wojciechowskie- go. Piotrkowska 59, poprzeczna oficyna. (k 181)

SPRZEDAM nowoczesny fotel dentystryczny „Rittera”. Armii Lu- dowej 28/5. (k 179)

UWAGA! Dziurkarkę męską sprzed- am. Piotrkowska 23, m. 15. (k 175)

DOMY, wille jednorodzinne kupi- Biuro Pośrednictwa. Plac Wolnos- ci 6-4. (k 174)

SPRZEDAM 2 samochody marki „Adler” jeden na chodzie, drugi rozebry. Lutomińska 11, Wdzię- czny. (k 173)

PLISOWNIA kompletnie urzadzona, kościół parowy do dekantowa- nia. Centrum, okazjynie sprzedam, oferty „Prasa” Piotrkowska 55 „Natychniast”. (k 171)

SPRZEDAM Radio A.E.G. - Su- per. Pomorska 73, m. 10. (k 167)

SPRZEDAM tokarnię pół norton na pryzmach. Dobry stan, długość 2 1/2 m. Zagiewnicka Nr 90/2, Sta- churski. (k 167)

OKAZJYNIE sprzedam stylowy stółowy, bibliotekę, serwantkę, pianino, tel. 215-15. (9428 p)

LUKSUSOWA sypialnia, złota brzoza, oryginalny Chippendale okazjynie sprzedam. Piotrkowska 46, m. 21. (9331)

KUPIE maszynę swetrówą nową lub w bardzo dobrym stanie. Nr. 8-80 cm. Zgłoszenia z podaniem adresu pod „Dzielnia”. (9384)

RADIO Superheterodyna, wyso- kiej klasy sprzedam. Obornicka 24-18 (przy Limanowskiego). (9416)

SPRZEDAM 2 krzesła gdańskie, miękkie i stoiki. Kościuszki 22/75. Dnie powszednie 18-20. (9405 p)

SPRZEDAM tanio po 4 zł. kilogr. drzewa, z którego można wybrać 50 na budulec a 50/ na opał i akumulator 12 Voltowy 10 l w uży- ciu. Dzwonić 145-24, od godz. 2-4. (k 173)

BIURALISTKA przyjmie pracę. Specjalność lista płacy, najchę- tniej przedsiębiorstwo prywatne. Oferty „Prasa” Piotrkowska 55 „Biuralistka”. (k 168)

BIURALISTKA pisząca na maszy- nie i znająca stenografię poszuku- je pracy. Oferty sub. „Pilna”. (9431 p)

ZAOFIAROWANIE PRACY

MAGAZYNIER(ka) do prowadze- nia ksiąg kontroli produkcji kroju i szywa, potrzebny natychmiast w charakterze oddziałowego. Zgło- szenia z życiorysem w godz. 17-19. Fabryka Trykotów, Strzelców Ka- niowskich 73. (9166 p)

POTRZEBNI rutynowani przedsta- wiciele branży perfumeryjno-kos- metycznej na teren całej Polski. Oferty „Przedstawiciel” Impet W-wa, A' Gen. Sikorskiego 42. (k 8)

MECHANICZNA Szwalnia Bieliz- ny „Iskra” Łódź, ul. Próchnika 9, poszukuje szwaczek wykwalifiko- wanych na koszule męskie i kol- nierzyzyczek (chałupniczek). (9374 p)

DOZORCA domowy natychmiast potrzebny, mieszkanie zapewnio- ne. Stalina 32 - gospodarz. (9381 p)

POMOCNICA domowa potrzebna. Świdectwa konieczne. Legionów 25, m. 18. (9403 p)

CHOLEWKARZ zdolny potrzebny, wiadomość Zachodnia 52, m. 44. Pracownia cholewek. (9328 g)

POMOCNICA domowa potrzebna. Referencje pożądane. Zeromskie- go 37, m. 10. (9418 p)

POMOCNICA domowa potrzebna zaraz. Warunki dobre, referencje. Kilińskiego 114, m. 4. (9513 p)

POTRZEBNA pomocnica domowa. Oferty „Lubiąca dzieci”. (9414 p)

POMOCNICA domowa, umiejąca gotować do dwóch osób - na- tychmiast potrzebna. - Warunki dobre. Wigockowskiego 39/60. (k 160)

POSZUKUJE gospoś. Warunki do- bre. Sklep Futur. Piotrkowska 25, Bryczkowska. (k 177)

GOSPODIA do 2 osób potrzebna. Piotrkowska 23/15. (k 176)

POTRZEBNA zdolna podoczna z kilkoletnią praktyką, Piotrkowska 175/11. (9423 p)

POMOCNICA domowa do sklepu potrzebna natychmiast. Łódź, Po- gonowskiego 68. (9432 p)

POTRZEBNA pomocnica domowa wykwalifikowana do 3 osób. Wa- runki dobre. Zeromskiego 11/15. (9417 p)

PANNA do dwojga dzieci potrze- bna zaraz. Warunki dobre. Referen- cje. Wytównia Win Dowborczy- ków 4. (9413 p)

POTRZEBNA pomoc domowa z referencjami, Andrzeja 42, m. 4. (k 183)

GOSPODIA samodzielna, umiejąca zaopiekować się noworodkiem, po- trzebna. Łódź, Brzeźna 12/5. (9404 p)

EKSPEDIENTKE kwalifikowaną do konfekcji i galanterii z pier- wszorzędnymi referencjami przy- miemy. J. Michalkiewicz, Stalina 24. (9401 p)

LOKALE

POKÓJ umeblowany z utrzyma- niem lub bez, dla pana na dobrym stanowisku, cena obojętna, poszu- kiwany. Oferty pod Nr „9325”.

TEATR „SYRENA” TRAUGUTTA 1

OSTATNIE 2 DNI! **OSTATNIE 2 DNI!**
Dziś o godz. 19.30, w niedzielę dwa ostatnie przed- stawienia o godz. 16.30 i 19.30 komedi p. t.:

»DOBRE SKROJONY FRAK«

W środę dnia 6 b. m. wznowienie najweselszego przedstawienia „SYRENY” komedii „PANI PREZESOWA”.

Kasa czynna przez cały dzień od godziny 10 rano.
Tel. 272-70. (k 166)

PONCZOCHY JEDWABNE

z IMPORTU do nabycia:

w HURTOWNI MANUFABRYKI i GALANTERII
S. T. SAWICKI i S-ka
ŁÓDŹ
GDAŃSKA 31a
SPRZEDAŻ WYŁĄCZNIE HURTOWA!
(9337 p)

STUDENT poszukuje pokoju z wygodami, cena obojętna. Oferty „Wypłacalny”.

POSZUKUJE pokoju z kuchnią z wygodami. Zwrot kosztów remon- tu. Tel. 157-05, godz. 8-10 i 14-15. (9383 p)

LOKAL biurowo - handlowy i ubi- kacji urzędowych z magazynami, nadający się na hurtownię każdej branży (2 okna wystawowe), cen- trum Łodzi, zaraz do oddania. Oferty sub „Korzystne” do Admi- nistracji Dziennika Łódzkiego. (9460 p)

POSZUKUJE pokoju sublokato- rskiego samotny pracujący, cena obojętna. Oferty pod „Amche”. (9334 p)

ODDAM samodzielny pokój za zwrot kosztów remontu. Oferty pod „9395”. (9395 p)

SAMOTNY poszukuje pokoju sublokatorskiego. Leszewicz, Miel- czarskiego 17. (9323 g)

POKOJU umeblowanego lub bez mebli w czystym domu dla egi. pana na kierowniczym stanowisku spółdzielczym poszukuje. Oferty sub „Spółdzielca”. (9397 p)

POKÓJ sublokatorski - umebo- wany wynajmie. - Dzwonić 265-6. (9334 p)

OSOBA pracująca poszukuje Po- koju. Zgłaszać proszę pilnie do adres: Klinika Stomatologiczna, Napiórkowskiego 10, tel. 131-0, siostra Malinowska. (9425 p)

POKOJU sublokatorskiego z wa- godami poszukuje. Zgłoszenia po- „Licealista”, ul. Piotrkowska 9. Cena obojętna. (9421 p)

ZAMIENIE pokój z kuchnią, śród- miście na 2 pokoje przedmieście. Tel. 112-51, 9-16. (9419 p)

ZA POZYCZENIE 60 tys. zł. od- najmie pokój sublokatorski, tele- fon 105-61. (9411 p)

POKÓJ duży z kuchnią w kamie- nicy zamienne na podobne w ma- lym domu. Oferty do „Dz. Łódź- kiego” pod „Tece”. (k 138)

MAGAZYN o powierzchni 140 mtr. kwadratowych przy Bandurskie- go do odstąpienia za zwrotem koszt- ów remontu. Wiadomość tel. 272-68, firma Madej. (k 1591)

PRZYJME na mieszkanie ucznia ze szkoły muzycznej (pianino). Oferty „Piotrkowska 55 „Prasa” pod „Mieszkanie”. (k 178)

ZGUBY I UNIEWAŻNIENIA

ZGUBIŁEM legitymację służbową oraz kartę repatriacyjną ze spi- sem przywiezionych mebli. Upra- szam odesłać Wolezyn, Bogdan- owicz Marian. (9327)

ZAGUBIONO tymczasową legity- mację ubezpieczalni Społecznej Łódź, na nazwisko Chałupnik Ewa. (9332 s)

OSOBĘ pracującą poszukuje Po- koju. Zgłaszać proszę pilnie do adres: Klinika Stomatologiczna, Napiórkowskiego 10, tel. 131-0, siostra Malinowska. (9425 p)

KURS Administracyjno Handlo- wej przy Państw. Gimn. i Liceum Administracyjnym w Łodzi. Piotrkowska 125, przyjmują zapisy or- dzynanie od godziny 17-19. (k 28)

KURSY Krom. Sarcia, Modułowa- nia, Instytutu Przemysłowo - Rze- międlniczego: Zapisy od 8-11, 17-20. Armii Ludowej 17-3. (k 163)

KURSY SAMOCHELOWE Gerhar- da, Kościuszki 68. Nauka według nowego programu dla kierowców samochodowych i motocyklowych rozpoczyna się 11 października. (9391 p)

ROZNE

WARSZAWSKA Pracownia Futur Augustynowicz. Nowotki (Po- morska) 23, tel. 269-26. (k 1127)

NAPRAWIA bez śladu uszkodzona garderoba Tkalinia sztuczna Wic- kowskiego 23. (k 14)

POSZUKUJE współnika, mam sklep (dodatki szewskie), Nowoz- zewska 1, m. 6. (9386 p)

POGOTOWIE Krawieckie, Wojcie- chowski. Poprawki, reperacje, Piotrkowska 59, poprzeczna oficyna. (k 180)

OSZUKUJEMY inteligentnej pa- współniczki z małym wkładem, pełną fachowością w lekkiej in- fekcyj (fartuchy, sukienki dzie- cie, piżamy itp.). Nowakowski, Brzeźna 33, m. 7. (9493 p)

Nauka



Przysłowie głosi,
Ze całe życie
Człowiek się uczy,
Więtu tu widziecie,
Jak jeden z drugim
Mąż jest zmuszony
Uczyć się swetry
Robić dla żony.

Wydawca: **SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „CZYTELNIK”**
Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 96, telefon 123-33 i 123-34
Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 13-14, tel. 207-15
Zastępca redaktora we wtorki i piątki od gos. 13-14, tel. 127-64
Sekretarz redakcji codziennie od godz. 10-12, telefon 209 02
Kierownik działu miesięcznego od godz. 9-11, telefon 125-64
Kierownik działu sportowego od godz. 9-11, telefon 208-95
Redakcja rekwizytów nie zwraca, za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności.

Redaktor naczelny: **ANATOL MIKULKO**

BIURO OGŁOSZEŃ: Łódź, Piotrkowska 96, Konto P.K.O. VII-5486
Punkty przyjmowania ogłoszeń: Piotrkowska 96, Piotrkowska 53, Plac Niepodległości (hale) Piotrkowska 193.

CENY OGŁOSZEŃ: Za milimetr szpalty poza tekstem do 70 mm - 35,- zł; za 1 mm szpalty, od 71 do 120 mm - 50,- zł; za 1 mm szpalty od 121 do 200 mm - 70,- zł; za 1 mm szpalty, od 201 do 300 mm - 90,- zł; za 1 mm szpalty, ponad 300 mm - 120,- zł. W tekście do 70 mm - 60,- zł; za 1 mm szpalty, od 71 do 120 mm - 75,- zł; za 1 mm szpalty od 121 do 200 mm - 100,- zł; za 1 mm szpalty, od 201 do 300 mm - 140,- zł; za 1 mm szpalty, ponad 300 mm - 180,- zł; za 1 mm szpalty, ponad 50 mm i dwuszpaltowe 100% drożej.

OGŁOSZENIA DROBNE: 30,- zł za wyraz, poszukiwania pracy 15,- zł za wyraz (najmniej 10 wyrazów). - W numerach świątecznych i niedzielnych 30% drożej.

NEROLOGI: Do 70 mm - 30,- zł; za 1 mm szpalty, od 71 do 120 mm 40,- zł; za 1 mm szpalty, od 121 do 200 mm - 55,- zł; za 1 mm szpalty, od 200 do 300 mm - 110,- zł; za 1 mm szpalty, ponad 300 mm - 150,- zł; za 1 mm szpalty.

DOPLATY: 1. Za ogłoszenia wśród drobnych do wysokości 50 mm przez i lam 50%. Ponad 50 mm i 2-linowe 100%.
2. Za ogłoszenia tabelaryczne, bilanse i ogłoszenia kombinowane 100%.
3. Za niedzielną i świętą 30%.
4. Za miejsca zastrzeżone 100%.

DZIAŁ PRENUMERAT: ul. Piotrkowska 55 i Piotrkowska 96 - sklep czynny w godzinach od 8-15. Telefon 180-74.
Opłata miesięczna: z odbiorem na miejscu zł 120,-
z przesyłką pocztową zł 135,-
z dostarczeniem do domu zł 170,-
Konto P.K.O. Nr VII - 567 Oddział w Łodzi.

Odono w Druk. Nr 4 Sp. Wyd.-Ośw. „Czytelnik” Łódź, ul. Świrki Nr 2

„Skarb Tarzana”

(16)



Gdy tylko rozpoczęła się napaść na farmę, mały Tarzan zbudził się ze snu. Słyszał jakieś krzyki a za oknem widział błyski ognia. Był wystraszony, ale i zaciekawiony. Ciekawość wzięła górę, więc wysiłgnął się z łóżka i wdrapał się na dach.

Część budynków już płonęła, a obok reszty uwił się jacyś ludzie z pochodniami. Zwrócił gniewem i uzbrojony w swój huk zamknął z dachu i ruszył w tamtą stronę. Zamał jednak z przerażenia, gdy w rękawiczkę od siebie odległości ujrzał postać Billa Rusby.

Chłopiec odwrócił się w miejscu i począł uciekać. Biegł na oślep, a przerażenie doda- wało mu sił. Krzyki i wystrzały poczęły już cichnąć za jego plecami, a on jeszcze uciekał, choć coraz wolniej i wolniej. Ogarnął go las.

Wyczerpany ucieszka potknął się, upadł i leżał długo bez ruchu. Wreszcie poczuł, że jakaś ręka gładzi go delikatnie po głowie. Odwrócił się i ujrzał wielką małpę, która zdawała się doń uśmiechać.